

Ryszard Kuczer

Maryja w realizacji szczególnych powołań chrześcijan w świetle nauczania Jana Pawła II

Salvatoris Mater 7/2, 208-255

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wśród doniosłych tematów, które były przedmiotem prac Soboru Watykańskiego II, zagadnienie powołania chrześcijańskiego wysunęło się na jedno z czołowych miejsc. Na mocy chrztu każdy chrześcijanin powołany jest do świętości przez pełnienie woli Bożej. Niektórych jednak chrześcijan Bóg obdarza szczególnym powołaniem. Jest to na przykład powołanie kobiety do macierzyństwa i dziewictwa czy też powołanie do apostołstwa, którym Bóg obdarza wybrane osoby. W nauczaniu Jana Pawła II obecność Maryi w realizacji tych powołań zajmuje ważne miejsce. Stąd zasadne jest pytanie: jaki jest wpływ Maryi na realizację tych uprzywilejowanych powołań w Kościele? Spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie. Wpierw podejmiemy rozległe zagadnienie godności i powołania kobiety w perspektywie maryjnej. Okazuje się bowiem, że osoba Maryi jest w refleksji papieskiej *kluczem interpretacyjnym*

Ryszard Kuczer OMI

Maryja w realizacji szczególnych powołań chrześcijan w świetle nauczania Jana Pawła II

SALVATORIS MATER
7(2005) nr 2, 208-255

tajemnicy każdej kobiety. W oparciu o osobę Maryi powinna ona kształtować własną kobiecą tożsamość matki lub dziewicy. Następnie zajmiemy się problematyką związaną z obecnością Maryi w życiu osób powołanych do apostołstwa. Nauczanie papieskie często nawiązuje do Maryi jako wzoru apostołstwa. Można jednocześnie powiedzieć, że osoby powołane do służby w Kościele, przyjmując w swoje życie i posługę osobę Ma-

ryi, powinny jednocześnie przyjąć maryjny styl apostołstwa.

1. Maryja a godność i powołanie kobiety

Dzisiejsza dyskusja na temat roli kobiety w społeczeństwie i w Kościele jest kontynuacją wcześniejszych teorii, ujmujących stosunek mężczyzny do kobiety. Kościół – szczególnie po Soborze Watykańskim II – poprzez nauczanie na temat godności i powołania kobiety włączył się aktywnie w tę dyskusję, broniąc jednocześnie prawdy o kobiecie wobec fałszywych teorii. Również wśród zagadnień omawianych na Synodzie Biskupów w 1987 roku, poświęconemu powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie, miejsce i rola kobiety w Kościele należały do najważniejszych¹. Jan Paweł II podjął nauczanie o kobiecie przede wszystkim

¹ Por. I. MROCZKOWSKI, *Miejsce i rola kobiety w Kościele*, „Studia Płockie” 18(1990) 25.

w cyklu katechez na temat *teologii ciała* oraz w liście apostolskim *Mulieris dignitatem*. Także maryjne nauczanie Papieża często podejmuje szeroko pojętą problematykę kobiety. Jest to oczywiste, zważywszy na fakt, iż Maryja-Kobieta rzuca światło na osobę każdej kobiety. Stąd zasadne jest pytanie: w jaki sposób Papież ukazuje godność i powołanie kobiety w oparciu o tajemnicę osoby Maryi? Aby na nie odpowiedzieć, w pierw ukaże się godność kobiety odczytywaną poprzez pryzmat Maryi. Następnie zostanie przedstawiona obecność Maryi-Matki w życiu kobiety powołanej do macierzyństwa. Wreszcie też, zostanie zaprezentowany wpływ Maryi na życie kobiety powołanej do dziewictwa.

1.1. Godność kobiety

Maryjne nauczanie Jana Pawła II jest głęboko powiązane z godnością kobiety. Wyrasta ono z doktryny maryjnej pogłębionej i rozwiniętej z punktu widzenia teologicznego i duchowego szczególnie po Soborze Watykańskim II, gdzie uzyskała ona nowe znaczenie w wymiarze socjologicznym i duszpasterskim. Również lepsze zrozumienie roli kobiety we wspólnocie chrześcijańskiej oraz w społeczeństwie, które ujawnia się po Soborze, jest ważnym impulsem dla nauczania papieskiego. To pogłębione zrozumienie uwidacznia się też w licznych i ważnych wypowiedziach Magisterium Nauczycielskiego Kościoła. Znaczące są tutaj słowa orędzia, które na zakończenie Soboru Watykańskiego II, 8 grudnia 1965 roku, Ojcowie Soboru skierowali do kobiet całego świata: *Nadchodzi godzina, nadeszła już godzina, w której powołanie kobiety urzeczywistnia się w pełni i w której kobieta zdobywa wpływ i możliwość oddziaływania na społeczeństwo oraz władzę dotychczas nie znaną*². Potwierdził te słowa Jan Paweł II w liście apostolskim o powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem: Godność kobiety i jej powołanie – odwieczny temat refleksji ludzkiej i chrześcijańskiej – nabrały w ostatnim okresie szczególnej wyrazistości*³. Nawiązuje także do tej myśli już wcześniej w encyklice *Redemptoris Mater*, gdy stwierdza, że Maryja z Nazaretu jest obrazem każdego człowieka, ale Jej postać *rzuca światło na kobietę jako taką*⁴. W Niej bowiem Bóg

² Te słowa Ojców Soboru przytacza Jan Paweł II w katechezie o godności kobiety. Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja a godność kobiety* (Rzym, 29.11.1995), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Watykan 1998, 34. Por. także *Enchiridion Vaticanum*, 1, 1307.

³ Por. MD 1.

⁴ Por. RM 46. Sobór Watykański II potwierdził – przypomina Papież w liście *Mulieris dignitatem* – że także zrozumienie tajemnicy Kościoła, jego rzeczywistości i istotowej żywotności nie jest możliwe bez odwołania się do Matki Bożej. Pośrednio znajduje się tutaj nawiązanie do biblijnego paradygmatu *niewiasty*, który po raz pierwszy zarysowuje się wyraźnie w zapisie *początku* (por. Rdz 3, 15), wyznaczając szlak od

zechciał powierzyć się miłości i wolności kobiety. Każda kobieta może przeżywać zatem szczególną więź z Matką Odkupiciela i w tej więzi znaleźć sekret godnego wyrażania swej kobiecości⁵. Maryja – wskazuje Papież – pomaga więc całą swoją osobą mężczyznom i kobietom zrozumieć plan Boży w odniesieniu do kobiecości. Otrzymując zaś najwyższe powołanie do Bożego macierzyństwa, jest wzorem kobiety, która rozwinęła w pełni swą autentyczną podmiotowość⁶.

W czasach współczesnych dużo się mówi o poszanowaniu godności osobistej kobiety oraz często domaga się uznania faktycznej równości praw mężczyzny i kobiety. Miałoby to pozwolić jej wypełnić do końca swą rolę we wszystkich dziedzinach i na wszystkich poziomach życia społeczeństwa. W sposób szczególny uznania roli i godności kobiety domaga się ruch feministyczny, który postawił sobie za cel przeciwdziałanie – czasami w formie bardzo energicznej – wszystkiemu, co w przeszłości i obecnie utrudnia afirmację wartości i pełny rozwój osobowości kobiety. Ruch ten domaga się – w formie często bardzo radykalnej – uczestnictwa kobiet w wielorakich formach życia społecznego i politycznego. Postulaty te – przyznaje Jan Paweł II – w znacznej mierze słuszne, umożliwiły bardziej zrównoważone spojrzenie na problem kobiet we współczesnym świecie. Kościół – zwłaszcza w ostatnich czasach – okazywał wobec tej problematyki szczególne zainteresowanie. Miało to miejsce również ze względu na fakt, że postać Maryi, odczytana w świetle Jej życia zapisanego w Ewangelii, stanowi słuszną odpowiedź na potrzebę emancypacji kobiety. Maryja jest bowiem jedyną istotą ludzką urzeczywistniającą w sposób doskonały Boży plan miłości wobec ludzi⁷. Kościół – przypomni-

stworzenia, poprzez grzech, do odkupienia. Uwidacznia się w taki sposób głęboka spójność tego, co ludzkie, z tym, co stanowi Bożą zbawczą ekonomię w dziejach człowieka. Biblia przekonuje o tym, że nie może istnieć adekwatna hermeneutyka człowieka, czyli tego, co *ludzkie*, bez współmiernego odwołania się do tego, co *kobiece*. Podobnie jest też w zbawczej ekonomii Boga. Jeśli chce się ją zrozumieć w odniesieniu do całych dziejów człowieka, to z pola widzenia wiary nie można zagubić tajemnicy *niewiasty*: dziewicy – matki – oblubienicy. Por. MD 22; por. także LG 63-64.

⁵ Por. MD 3; por. także JAN PAWEŁ II, *Czas powrócić do Boga* (Rzym, 07.03.1993), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II* (27.10.1991-16.10.1994), t. 5, Watykan 1995, 182 (dalej: AP 5).

⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Świadomość tożsamości i wartości kobiety* (Rzym, 18.06.1995), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II* (23.10.1994-19.10.1997), t. 6, Watykan 1998, 104-106 (dalej: AP 6).

⁷ Por. TENŻE, *Maryja a godność kobiety...*, 34-35. Na temat teologii feministycznej i jej postrzegania tajemnicy Boga i Maryi, a w konsekwencji także samej kobiety por. E. ADAMIAK, *Macierzyństwo Boga i Maryi w teologii feministycznej*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 1, 256-271. Por. także artykuł tej samej autorki *Próby reinterpretacji mariologii i pneumatologii w teologii feministycznej*, w: *Nosicielka Ducha. Pneumatofora. Materiały z Kongresu Mariologicznego, Jasna Góra 18-23 sierpnia 1996 r.*, red. J. WOJTKOWSKI, S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1998, 241-252.

na Jan Paweł II – patrzy na ruch nazywany emancypacją, wyzwoleniem lub promocją kobiety w świetle nauki objawionej o godności osoby ludzkiej. Chodzi więc tutaj o wartość pojedynczych osób – mężczyzn i kobiet – wobec Stwórcy oraz o rolę wyznaczoną kobiecie w dziele zbawienia. Dlatego w rzeczywistości – podkreśla Jan Paweł II – ostateczną podstawą uznania wartości kobiety jest chrześcijańska świadomość wartości każdej osoby. Świadomość ta, pogłębiająca się wraz z rozwojem warunków społeczno-kulturowych i oświecona światłem Ducha Świętego, pomaga coraz lepiej rozumieć cele Bożego planu zawartego w Objawieniu⁸.

Analiza współczesnej rzeczywistości doprowadza Jana Pawła II do stwierdzenia, że również społeczne uwarunkowania rzutują na odczytywanie osoby Maryi. Tym bardziej istotne jest uważne spojrzenie na osobę Maryi, zgodnie z tym, co mówi o Niej Pismo Święte odczytywane w wierze Kościoła. Myśl tę Papież wypowiada w związku z faktem, że niektóre prądy feministyczne nie doceniały należycie Jej posłannictwa. Maryja była ukazywana czasami jako symbol osobowości kobiecej uwięzionej w granicach wąskiej i ciasnej rzeczywistości ogniska domowego. Tymczasem – stwierdza Papież – jest przeciwnie: Maryja stanowi bowiem wzór pełnego rozkwitu powołania kobiety, ponieważ mimo obiektywnych ograniczeń związanych z sytuacją społeczną, w jakiej żyła, wywarła ogromny wpływ na losy ludzkości i przemianę społeczeństwa⁹.

W perspektywie antropologii chrześcijańskiej – zaznacza z naciskiem Papież – każda osoba ludzka ma swoją niepodważalną godność. Jako osoba, kobieta nie ma mniejszej godności od mężczyzny. Jednak męski egoizm, który przejawia się w różnych dziedzinach życia, sprawia, że zbyt często kobieta bywa traktowana jak przedmiot. W czasach współczesnych dochodzi do głosu wiele racji natury kulturowej i społecznej, do których należy podejść ze spokojnym obiektywizmem, rozważając godność kobiety. Łatwo dostrzec tendencję do supremacji i stosowania przemocy, której ofiarami padały i nadal padają głównie kobiety i dzieci. Chrześcijanie wezwani są do walki z wszelkimi przejawami tej mentalności, również wtedy, kiedy znajduje ona wyraz w spektaklach i reklamie zachęcających do konsumpcji. Także same kobiety – postuluje Jan Paweł II – muszą zabiegać o to, by ich osobowość była szanowana. Nie powinny zatem godzić się na żadną formę współpracy, która sprzeciwia się ich godności¹⁰.

⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Godność i posłannictwo kobiety chrześcijańskiej* (Rzym, 22.06.1994), w: TENŻE, *Wierzę w Kościół jeden, święty, powszechny, apostołski*, Watykan 1996, 433.

⁹ Por. TENŻE, *Maryja a godność kobiety...*, 36.

¹⁰ Por. TENŻE, *Godność i posłannictwo kobiety chrześcijańskiej...*, 433-434.

W świetle tej samej antropologii nauka Kościoła poucza, że zasada równości kobiety i mężczyzny w sferze godności osobistej i podstawowych praw ludzkich musi być w pełni realizowana. Samo Pismo Święte ukazuje wyraźnie tę równość. Warto zauważyć – stwierdza Papież – że o ile w najstarszej redakcji opisu stworzenia Adama i Ewy (por. Rdz 2, 4b-25) kobieta zostaje przez Boga stworzona z *żebra* mężczyzny, o tyle jest postawiona obok niego jako drugie *ja*, z którym może on – w odróżnieniu od wszelkich innych stworzeń – prowadzić partnerski dialog. Tę samą perspektywę przyjmuje drugi opis stworzenia (por. Rdz 1, 26-28), w którym od razu jest stwierdzenie, że człowiek stworzony na obraz Boga jest *mężczyzną i niewiastą* (Rdz 1, 27)¹¹. W ten sposób zostaje wyróżniona różnica płci i jednocześnie ich komplementarność. Można powiedzieć, że Biblia pragnie w ten sposób podkreślić, że ostatecznie kobieta w stopniu nie mniejszym niż mężczyzna nosi w sobie podobieństwo do Boga i że została stworzona na obraz Boży w tym, co jest specyficzne dla jej osoby jako kobiety, a nie tylko w tym, co ma wspólne z mężczyzną. Jest to zatem – zauważa Papież – równość w różnorodności¹². Doskonałość kobiety nie polega więc na upodobnieniu się do mężczyzny, przyjęciu cech męskich aż do utraty specyficznych cech kobiecych. Jej doskonałość – która pozwala jej również zdobyć sukces i względną autonomię – polega na tym, by być kobietą równą mężczyźnie, lecz jednocześnie inną w swojej kobiecości¹³. Chodzi więc o to, aby w społeczeństwie i w Kościele uznawać równość i odrębność kobiet wobec mężczyzn.

W odczytywaniu równości i odrębności kobiety wobec mężczyzny Maryja – uczy Jan Paweł II – stanowi wzór, który uwydatnia specyficzne cechy kobiecej osobowości. W ostatnich latach wspomniane już prądy ruchu feministycznego, mające na celu wspomaganie emancypacji kobiety, dążyły do zrównania jej we wszystkim z mężczyzną. Bóg jednak – podkreśla Papież – zgodnie ze swoim zamiarem objawionym w stwo-

¹¹ Por. MD 6; por. także TENŹE, *Maryja a godność kobiety...*, 36.

¹² Por. KKK 369.

¹³ Por. JAN PAWEŁ II, *Godność i posłannictwo kobiety chrześcijańskiej...*, 434-435. Plan ten ukazany jest już w Starym Testamencie, w historii stworzenia, która przedstawia pierwszą parę ludzi stworzoną na obraz samego Boga: *Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę* (Rdz 1, 27). Tak więc kobieta, nie mniej niż mężczyzna, nosi w sobie podobieństwo do Boga. Również i do niej, od chwili, gdy pojawia się na ziemi jako owoc Bożego działania, odnoszą się słowa uznania zapisane w *Księdze Rodzaju*: *Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre* (Rdz 1, 31). W tej perspektywie różnica między mężczyzną i kobietą nie sugeruje niższości kobiety ani nierówności, lecz stanowi nowy element, który wzbogaca Boży zamysł, jawiąc się jako coś *bardzo dobrego*. Por. TENŹE, *Maryja a powołanie kobiety* (Rzym, 6.12.1995), w: *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 35; MD 6-8.

rzeniu, pragnie, aby kobieta miała taką samą jak mężczyzna godność i wartość, ale jednocześnie podkreśla jej odrębność i specyfikę. Tożsamość kobiety nie może polegać na tym, że będzie ona kopią mężczyzny, skoro obdarzona jest specyficznymi cechami i własnościami, nadającymi jej autonomiczny charakter, który należy zawsze promować i rozwijać. Te specyficzne cechy kobiecej osobowości znalazły swoją pełnię w Maryi. Pełnia Bożej łaski sprzyjała bowiem rozwinięciu się w Niej wszelkich naturalnych zdolności typowych dla kobiety¹⁴. Stąd można powiedzieć, że osoba Maryi rzutuje w sposób zasadniczy na model kobiety.

Różnorodność i odrębność – według Papieża – nie oznacza koniecznej i niemal nie do pokonania opozycji. W biblijnym opisie o stworzeniu współpraca mężczyzny i kobiety zostaje przedstawiona jako warunek rozwoju ludzkości i zapanowania nad wszechświatem: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną* (Rdz 1, 28). W świetle tego polecenia Stwórcy Kościół utrzymuje, że *małżeństwo i rodzina stanowią pierwszą płaszczyznę społecznego zaangażowania katolików świeckich*¹⁵. W kontekście bardziej ogólnym można powiedzieć, że ustanowienie porządku doczesnego powinno być wynikiem współpracy mężczyzny i kobiety¹⁶. Z tekstu *Księgi Rodzaju* wynika także, że zgodnie z Bożym zamiarem współpraca mężczyzny i kobiety powinna urzeczywistnić się – na wyższym poziomie – w perspektywie związku między nowym Adamem i nową Ewą. W Protoewangelii zostaje wprowadzona nieprzyjaźń między szatanem i kobietą (por. Rdz 3, 15). Jako pierwszy nieprzyjaciel złego, kobieta jest pierwszym sprzymierzeńcem Boga¹⁷. W świetle Ewangelii w kobiecie tej można rozpoznać Maryję. Jednak w tym tekście – zauważa Papież – można również odczytać prawdę, która odnosi się do kobiet w ogóle¹⁸. Za sprawą wolnego wyboru Boga kobietom została przydzielona pierwszorzędną rolę w Boskim przymierzu. Potwierdzają to jego zdaniem postacie tak wielkiej liczby świętych kobiet. Również w ludzkiej historii i kulturze liczne są dokonania kobiet w służbie dobra.

Pozostając w płaszczyźnie kategorii przymierza, które łączy kobietę z Bogiem, trzeba przypomnieć, że Maryja jako kobieta odgrywa zasadniczą rolę w ostatecznym przymierzu Boga z ludzkością. Jej zadaniem

¹⁴ Por. TENŹE, *Maryja a powołanie kobiety...*, 38; por. także TENŹE, *Sekret godnego przeżywania kobiecości* (Rzym, 16.08.1987), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II* (27.10.1985-16.10.1988), t. 3, Watykan 1989, 239-240 (dalej: AP 3).

¹⁵ Por. TENŹE, Adhortacja apostolska *Christifideles laici* (30.12.1988), 40.

¹⁶ Por. TENŹE, *Godność i posłannictwo kobiety chrześcijańskiej...*, 435.

¹⁷ Por. MD 11.

¹⁸ Por. TENŹE, *Godność i posłannictwo kobiety chrześcijańskiej...*, 435.

jest wyrazić w imieniu ludzkości zgodę na przyjście Zbawiciela. Ta rola – wskazuje Jan Paweł II – przewyższa wszelkie rewindykacje, również najbardziej współczesne, w zakresie praw kobiety. Maryja włączyła się bowiem w historię ludzkości w sposób nadzwyczajny i po ludzku niewyobrażalny, a przez swoją zgodę przyczyniła się do przemiany całego ludzkiego losu. Jej wielkość wypływa właśnie z faktu, że wyraziła Ona swoją zgodę na poród Syna Bożego. Opis Łukaszczy – pomimo swej zwięzłości – bogaty jest w starotestamentowe treści biblijne i niesłychaną nowość chrześcijańskiego objawienia: bohaterem jest bowiem tutaj kobieta. Jest Ona *Almah* przepowiadana przez Izajasza (Iz 7, 14), Dziewicą z królewskiego rodu. Maryja z Nazaretu jest najskromniejszą niewiastą ukrytą w małym miasteczku w Galilei. Jej wybór na Matkę Zbawiciela jest prawdziwą *novitas* chrześcijańską, która podniosła kobietę do najwyższej nieporównywalnej godności, niewyobrażalnej dla mentalności żydowskiej tego czasu, jak i dla cywilizacji helleńsko-rzymskiej. Ta nowość patrzenia na każdą kobietę rozpoczyna się właśnie od momentu zwiastowania Maryi¹⁹. Znaczenie współpracy kobiety w przyjściu Chrystusa podkreśla inicjatywa Boga, który poprzez anioła powiadamia Maryję o swoim planie zbawienia po to, by mogła z nim współdziałać w sposób świadomy i wolny, wyrażając swą zgodę²⁰. Urzeczywistnia się tutaj najdoskonalszy wzór odpowiedzialnej współpracy kobiety w odkupieniu człowieka, stanowiący transcendentalny punkt odniesienia dla każdej wypowiedzi na temat roli i funkcji kobiety w dziejach.

Urzeczywistniając tak wzniosłą formę współpracy, Maryja wskazuje również – stwierdza Jan Paweł II – na sposób, w jaki kobieta powinna nadawać konkretną formę swojemu posłannictwu. W odpowiedzi na słowa anioła nie wysuwa Ona żadnych podyktowanych przez dumę roszczeń, ani nie stara się zaspokoić osobistych ambicji. Zgodnie z tym, jak ukazuje Maryję Łukasz, pragnie Ona tylko pokornie służyć, całkowicie i z ufnością zawierając Bożemu planowi zbawienia. Taki jest sens słów odpowiedzi udzielonej Bożemu wysłannikowi: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1, 38). Nie jest to z Jej strony tylko bierne przyzwolenie, ponieważ Maryja wyraża swą zgodę dopiero po przedstawieniu trudności, jaką było postanowienie, że zachowa dziewictwo, aby w sposób pełniejszy należeć do Pana. Po wysłuchaniu odpowiedzi anioła Maryja natychmiast wyraziła swą zgodę, zachowując postawę pokornej służby²¹. Biorąc przykład z Maryi, każda

¹⁹ Por. TENŻE, *Medytacja nad Tajemnicą Wcielenia* (Rzym, 25.03.1981), w: *Nauczanie Papieskie*, IV(1981) t. 1, Poznań 1989, 370 (dalej: NP IV, 1).

²⁰ Por. TENŻE, *Maryja a powołanie kobiety...*, 38-39.

²¹ Por. TAMŻE, 39.

chrześcijańska kobieta powinna pełnić w Kościele pokorną i wartościową służbę na rzecz szerzenia Królestwa Chrystusowego.

Ponadto – uczy Jan Paweł II – Maryja współpracowała w realizacji posłannictwa Jezusa wydając Go na świat i towarzysząc Mu w latach życia ukrytego, a w późniejszych latach wspierała w sposób dyskretny Jego działalność publiczną. Maryja współpracowała przede wszystkim w dziele odkupienia, nie tylko przygotowując Jezusa do misji, lecz również przyłączając się do Jego ofiary dla zbawienia wszystkich. W tak widzianej perspektywie postać Maryi rzuca światło na dawne oraz nowe problemy kobiety, pomagając wszystkim w zrozumieniu jej godności i uznaniu jej praw. Każda kobieta – na wzór Maryi – otrzymuje specjalną łaskę, aby w przymierzu z Bogiem przeżywać swoją godność i posłannictwo. Realizuje się to przez wypełnianie powołania, aby każda kobieta włączyła się na swój sposób – który przez sam fakt bycia kobietą jest sposobem zupełnie wyjątkowym – w odkupieńcze dzieło Chrystusa²². Kobiety mają więc do spełnienia w Kościele ważne zadanie, które można zrozumieć i odnaleźć jego wzór jedynie w świetle Ewangelii i postaci Maryi.

Zamiar Boży w odniesieniu do kobiety – wskazuje Papież – sięga więc znacznie dalej, niż ukazuje to *Księga Rodzaju*. Odczytanie tego zamiaru staje się możliwe właśnie w Maryi. W Niej bowiem Bóg umożliwił ukształtowanie się osobowości kobiecej, która przekracza znacznie zwykłą sytuację kobiety, opisaną w stworzeniu Ewy. Wskazuje na to niepowtarzalne miejsce Maryi w świecie łaski oraz Jej doskonałość. Są one owocem szczególnej zyczliwości Bożej, która pragnie doprowadzić wszystkich, mężczyzn i kobiety, do doskonałości moralnej i do świętości właściwej przybranych dzieciom Bożym. W niezwyklej godności, jaką wyznacza Maryi plan Boży, ma udział w jakiś sposób każda kobieta²³. W Maryi bowiem objawia się w pełni wielkość przydzielona w Bożym planie osobie i posłannictwu kobiety. Wskazuje na to – stwierdza Papież – wartość antropologiczna jednego z podstawowych aspektów mariologii: Maryja jest *pełna łaski* od pierwszej chwili swego istnienia, ponieważ została zachowana od grzechu²⁴. Dlatego osoba Maryi – w wyraźny sposób obdarzona Bożą łaskawością – powinna być punktem wyjścia refleksji na temat sytuacji kobiety, z wykluczeniem wszelkiej niższości.

W osobie Maryi Bóg ukazał godność człowieka wezwanego do jedności z Trójcą Świętą. W Niej także godność kobiety dosięga szczytu tego, co ludzkie w swej nadprzyrodzonej piękności, mądrości, oddaniu,

²² Por. TENŻE, *Godność i posłannictwo kobiety chrześcijańskiej...*, 436.

²³ Por. TENŻE, *Maryja a godność kobiety...*, 35.

²⁴ Por. TENŻE, *Godność i posłannictwo kobiety chrześcijańskiej...*, 436; por. także RM 7-11.

w czynnej i odpowiedzialnej współpracy, przez którą staje się ona służebnicą tajemnicy odkupienia. Nie można myśleć o Maryi, Niewieście, Małżonce, Matce, nie dostrzegając zbawczego wpływu, jaki Jej postać Niewiasty i Matki musi wywierać na kobietę w wyniesieniu jej godności. Dlatego każda kobieta powinna podjąć czynny udział w życiu społeczeństwa i Kościoła. Jeżeli jednocześnie – wskazuje Papież – kobieta widzi w Maryi, jak w zwierciadle, odbicie swojej godności i powołania, to także każdy chrześcijanin powinien umieć rozpoznać w twarzy małej dziewczynki, młodej kobiety, matki, staruszki coś z Jej tajemnicy. Jest to zbawienna racja czystości i szacunku wobec każdej kobiety²⁵. Jest to także powód, by kobiecie chrześcijańskiej i wszystkim kobietom zapewnić ludzką promocję i rozwój duchowy, które pozwolą im odnaleźć się w jedynym ich wzorze – Dziewicy z Nazaretu, która jest początkiem i nadzieją nowej ludzkości.

Doktryna maryjna może ukazać w ten sposób także wiele konkretnych dróg, dzięki którym życie łaski pogłębia duchowe piękno kobiety. Osoba Maryi potwierdza bowiem wzniosły sens kobiecego piękna, będącego darem i odzwierciedleniem piękna Boga. Doskonałość kobiety, tak jak urzeczywistniła się ona w pełni w Maryi, może oczywiście wydawać się na pierwszy rzut oka nadzwyczajnym przypadkiem, niemożliwym do naśladowania i zbyt wzniosłym wzorem, aby go realizować we własnym życiu. Jedyna w swoim rodzaju świętość Matki Bożej, która od samego początku swego życia otrzymała przywilej niepokalanego poczęcia, uważana była czasem za przeszkodę nie do pokonania. Tymczasem wyjątkowa świętość Maryi w żadnym wypadku nie stanowi przeszkody na drodze naśladowania Pana i w planach Bożych ma zachęcać wszystkich chrześcijan, by otwierali się na uświęcającą moc łaski Boga, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych. W ten sposób w Maryi wszyscy są powołani do całkowitej ufności we wszechmoc Bożą, która przemienia serca, prowadząc je do pełnego posłannictwa wobec jej opatrznościowego planu miłości. W oparciu o tajemnicę osoby Maryi – postuluje Papież – trzeba rozwiązywać szczególnie te trudne sytuacje, kiedy kobiety są wykorzystywane jako przedmioty pozbawione godności, służące zaspokajaniu najniższych instynktów²⁶. Osoba Maryi, ukazując godność samych kobiet, domaga się tym samym od mężczyzn pełnego szacunku i respektu odniesienia do tajemnicy każdej kobiety.

²⁵ Por. TENŹE, *Ona jest Matką i doskonałym wzorem chrześcijanina* (homilia w Sanktuarium Maryjnym Suyapa – Honduras, 08.03.1983), „L'Osservatore Romano” 4(1983) nr 4, 23.

²⁶ Por. TENŹE, *Maryja a godność kobiety...*, 36-37.

Nauczanie Jana Pawła II o godności kobiety łączy się także nierozdzielnie z miłością. Godność kobiety bowiem – wskazuje Papież – mierzy się porządkiem miłości, która jest w istocie porządkiem sprawiedliwości i miłości. Tutaj również Jan Paweł II ujawnia swój głęboko personalistyczny styl myślenia. Charakterystyczne jest stwierdzenie papieskie, że tylko osoba może miłować i tylko osoba może być miłowana. Stwierdzenie to jest najpierw natury ontycznej, wyłania się zaś z niego stwierdzenie natury etycznej. Miłość – wskazuje Jan Paweł II – jest bowiem powinnością ontyczną i etyczną osoby. Osoba powinna być miłowana, bowiem tylko miłość odpowiada temu kim jest osoba. W ten sposób tłumaczy się przykazanie miłości, przekazane przez Stary Testament (por. Pwt 6, 5; Kpł 19, 18), a przez Chrystusa postawione w samym centrum etosu Ewangelii (por. Mt 22, 36-40; Mk 12, 28-34). W ten sposób pełnej i adekwatnej odpowiedzi na pytanie o godność kobiety – jak też o jej powołanie – nie można udzielić bez odwołania się do porządku i prymatu miłości. Kiedy mówi się, że kobieta jest tą, która powinna doznawać miłości, aby wzajemnie miłować, ma się na myśli nie tylko specyficzny układ oblubieńczy małżeństwa. Chodzi tutaj, zdaniem Jana Pawła II, o zakres bardziej uniwersalny, wyznaczony przez sam fakt bycia kobietą w całości relacji międzyludzkich. W tym szerokim i wielorako rozumianym kontekście kobieta jest szczególną wartością jako osoba ludzka. Równocześnie zaś ta konkretna osoba ludzka, która jest kobietą, stanowi szczególną wartość osobową ze względu na swą kobiecość. Odnosi się to do wszystkich kobiet bez względu na uwarunkowania kulturowe, w jakich żyją. Jest to także niezależne od właściwości duchowych, psychicznych czy cielesnych, jak na przykład wiek, wykształcenie, zdrowie, praca, stan małżeński czy niezamężność²⁷.

Zestawienie św. Pawła, który w *Listie do Efezjan* relację pomiędzy Chrystusem a Kościołem ukazuje jako więź Oblubieńca i Oblubienicy, pozwala Papieżowi mówić o szczególnym *profetyzmie* kobiety w jej kobiecości. W kontekście tej biblijnej analogii i na podstawie wewnętrznej logiki tekstu naucza on, że kobieta staje się wyrazicielem prawdy o miłości Boga w Chrystusie do człowieka – mężczyzny i kobiety. Ten *profetyczny* rys kobiety w jej kobiecości – stwierdza Papież – znajduje swój szczytowy wyraz w Maryi. W stosunku też do Niej zostaje uwydatniony najpełniej i najtrafniej ścisły związek tego porządku miłości z Duchem Świętym, który w obręb świata osób ludzkich trafia poprzez Maryję. Przy zwiastowaniu w Nazarecie słyszy Ona bowiem słowa: *Duch Święty zstąpi*

²⁷ Por. MD 29.

na Ciebie (Łk 1, 35)²⁸. Dlatego każda kobieta powinna być szczególnym objawieniem działania Ducha Świętego, ponieważ dysponuje ją ku temu właśnie kobiecość.

W nauczaniu Jana Pawła II o godności i powołaniu kobiety kluczowego znaczenia nabierają często przytaczane przez niego słowa św. Pawła z *Listu do Galatów: Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego zrodzonego z niewiasty* (Ga 4, 4). Słowa te bowiem wiążą ze sobą zasadnicze momenty, które w sposób istotny wyznaczają spełnienie tajemnicy *odwiecznie ukrytej w Bogu* (por. Ef 1, 9). Współistotny Ojcu Syn-Słowo rodzi się jako człowiek z niewiasty, gdy nadchodzi *pełnia czasu*. Ta *pełnia czasu* ukazuje niezwykłą godność *niewiasty*. Godność ta – wskazuje Papież – polega z jednej strony na nadprzyrodzonym wyniesieniu do zjednoczenia w Jezusie Chrystusie, które wyznacza najgłębszą celowość życia każdego człowieka na ziemi i w wieczności. Z tego punktu widzenia *niewiasta* jest tutaj przedstawicielem i prawzorem całej ludzkości. Reprezentuje bowiem człowieczeństwo, które jest udziałem wszystkich ludzi – mężczyzn i kobiet. Z drugiej jednak strony zesłanie Syna przez Boga w *pełni czasu* ukazuje taką postać zjednoczenia z Bogiem, które może być udziałem tylko *niewiasty*: zjednoczenie matki z synem. Maryja staje się więc rzeczywiście Matką Boga²⁹. Godność każdego człowieka oraz powołanie, które odpowiada tej godności, są ostateczną miarą znajduje w zjednoczeniu z Bogiem. W ten sposób Maryja jest najpełniejszym wyrazem godności i powołania człowieka. Każdy bowiem człowiek – mężczyzna czy kobieta – stworzony na obraz i podobieństwo Boga, nie może spełnić się poza wymiarem tego obrazu i podobieństwa³⁰, czyli poza zjednoczeniem z Bogiem.

Wyjątkowy dar, który otrzymała Matka Boża jest więc nie tylko świadectwem tego, co można nazwać szacunkiem Boga dla kobiety, ale ukazuje również głęboki zamysł Boga odnoszący się do jej niezastąpionej roli w dziejach ludzkości. Kobiety muszą odkryć ten Boży szacunek, aby uświadamiać sobie coraz bardziej swoją niezwykłą godność. Jest to ważne szczególnie w czasach współczesnych, naznaczonych silnymi wpływami feminizmu, który z kolei często zaciera różnicę i odrębność osobową pomiędzy kobietą a mężczyzną. Historyczną i społeczną sytuację bowiem, która doprowadziła do silnej reakcji w postaci feminizmu, charakteryzował brak uznania dla wartości kobiety, spychanej niejednokrotnie do drugorzędnej, a nawet marginalnej roli. Nie pozwalało Jej to wyrazić

²⁸ Por. TAMŻE; por. także TENŻE, *Godność i posłannictwo kobiety chrześcijańskiej...*, 436.

²⁹ Por. MD 4.

³⁰ Por. TAMŻE, 5; por. także TENŻE, *Godność i posłannictwo kobiety chrześcijańskiej...*, 437.

w całej pełni bogactwa inteligencji i mądrości, które cechuje kobiecość. W przeszłości do zdolności kobiet często odnoszono się ze znikomym uznaniem, a czasem nawet z pogardą i niesłusznymi uprzedzeniami. Taka sytuacja pomimo wielu znacznych zmian utrzymuje się niestety również obecnie w wielu krajach i środowiskach w świecie. Trzeba więc – podkreśla Papież – usilnie ukazywać osobę Maryi, która świadczy o tak wielkim szacunku Boga wobec kobiety, że wszelkie formy dyskryminacji pozbawione są jakiegokolwiek teoretycznej podstawy. Wielkie dzieło, jakiego Bóg dokonał w Maryi, daje wszystkim ludziom – mężczyznom i kobietom – możliwość odkrycia niedostrzeganych dotychczas wymiarów życia. Poprzez osobę Maryi, kobiety mogą lepiej odczytać i zrozumieć swoją godność oraz wielkość swojego posłannictwa³¹. Również mężczyźni, w świetle Dziewicy Matki, mogą uzyskać pełniejszą i bardziej zrównoważoną wizję własnej tożsamości, rodziny i społeczeństwa.

Trzeba więc zauważyć, że w świetle nauczania Jana Pawła II godność kobiety ma ścisły związek z osobą Maryi. Zasadniczą racją, która wskazuje na godność kobiety, jest rola Maryi w historii zbawienia odczytywana w perspektywie podstawowych przesłanek antropologii chrześcijańskiej. Równość i odrębność kobiety wobec mężczyzny widziane przez obecność Maryi w tajemnicy wcielenia i odkupienia są w nauczaniu papieskim potwierdzone i uwydatnione. Dlatego wszelkie zadania, jakie podejmuje w społeczeństwie kobieta, powinny mieć wyraźne odniesienie do tak odczytywanej godności kobiety. Powinny szanować osobową specyfikę każdej kobiety oraz wyznaczać jej takie zadania, które będą rozwijały jej kobiecą osobowość.

1.2. Maryja w życiu kobiety powołanej do macierzyństwa

Nauczanie Jana Pawła II o powołaniu kobiety do macierzyństwa i jego godności łączy się ściśle z macierzyństwem Maryi³². Także tutaj najpełniejszą i najbardziej reprezentatywną wypowiedzią na ten temat jest list apostolski *Mulieris dignitatem*. Z jednej strony Papież osobie Maryi poświęca w nim całe rozdziały, z drugiej zaś w jego treść poświęconą macierzyństwu wplata niejako tajemnicę macierzyństwa Maryi, aby w niej odczytywać omawianą problematykę. Macierzyństwo Maryi wskazuje bowiem w nauczaniu papieskim na wielką wartość macierzyństwa każdej matki.

³¹ Por. TENŻE, *Maryja a godność kobiety...*, 35-36.

³² Szerzej o macierzyństwie w nauczaniu Jana Pawła II por. D. KORNAS, D. BIELA, *Macierzyństwo w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Oblicza macierzyństwa*, red. D. KORNAS, D. BIELA, Lublin 1999, 13-40.

Aby ukazać problemy, na jakie napotyka macierzyństwo jako wartość, Papież we właściwy sobie sposób dokonuje wnikliwej i pogłębionej analizy socjologiczno-pastoralnej. Nie zawsze we współczesnym świecie wartość macierzyństwa znajduje sprawiedliwą i zrównoważoną ocenę. Często konieczność podejmowania pracy, aby zaspokoić wzrastające potrzeby rodziny, oraz błędne pojęcie wolności, dopatrujące się w opiece nad dziećmi przeszkody dla autonomii i możliwości samorealizowania się przez kobiety, przysłaniają znaczenie macierzyństwa dla rozwoju kobiecej osobowości. W innych przypadkach z kolei biologiczny aspekt reprodukcji stawał się tak ważny, że spychał na dalszy plan inne istotne możliwości, jakimi dysponuje kobieta, by wyrazić swoje wrodzone powołanie do bycia matką. Osoba Maryi pozwala zrozumieć prawdziwy sens macierzyństwa, które osiąga w zbawczych planach Bożych swój najwyższy wymiar. Dla Niej bycie matką wiąże się nie tylko z możliwością pełnego rozwoju osobowości kobiecej, ukierunkowanej przede wszystkim na dar życia, ale stanowi również odpowiedź wiary na właściwe kobiecie powołanie, osiągające swą prawdziwą wartość jedynie w świetle przymierza z Bogiem³³.

Nauczanie Jana Pawła II o macierzyństwie kobiety – w powiązaniu z macierzyństwem Maryi – łączy się ściśle z prawdą o osobie, co jest charakterystyczne dla jego personalistycznej wrażliwości. Trzeba także zaznaczyć, że Papież nawiązuje tutaj do nauczania Soboru Watykańskiego II. W ujęciu personalistycznym, powiązanim ściśle z myślą biblijną, człowiek – zarówno kobieta, jak i mężczyzna – jest jedynym w świecie stworzeniem, którego *Bóg chciał dla niego samego*³⁴, czyli jest osobą: stanowiącym o sobie podmiotem. Równocześnie człowiek *nie może odnaleźć siebie inaczej jak poprzez bezinteresowny dar z siebie samego*³⁵. W ten sposób prawda o osobie otwiera drogę do pełnego zrozumienia macierzyństwa kobiety. Macierzyństwo jest owocem małżeńskiego zjednoczenia mężczyzny i kobiety, biblijnego *poznania*, jakie odpowiada *jedności dwojga w ciele* (por. Rdz 2, 24). W ten sposób urzeczywistnia ono – od strony kobiety – szczególny *dar z samej siebie* jako wyraz miłości oblubieńczej, dzięki której małżonkowie łączą się ze sobą tak ściśle, że stanowią *jedno ciało*. Wzajemny dar osoby w małżeństwie otwiera się na dar nowego życia – nowego człowieka – który również jest osobą na podobieństwo swoich rodziców. Macierzyństwo – wskazuje Papież – zawiera w sobie od samego początku szczególne otwarcie na nową osobę.

³³ Por. Jan Paweł II, *Maryja a powołanie kobiety...*, 39.

³⁴ Por. GS 24.

³⁵ Por. TAMŻE. Por. także JAN PAWEŁ II, *Maryja a powołanie kobiety...*, 40.

W tym otwarciu, w poczęciu i urodzeniu dziecka kobieta *odnajduje siebie przez bezinteresowny dar z siebie samej*. W ten sposób macierzyństwo jako fakt i fenomen ludzki tłumaczy się w pełni na gruncie prawdy o osobie. Jest bowiem ono związane z osobową strukturą kobiecości oraz z osobowym wymiarem daru. Rodzice zostają obdarowani dzieckiem przez Stwórcę³⁶. Taką postawę najpełniej wyraża Maryja. Jej słowa przy zwiastowaniu: *niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38) oznaczają przede wszystkim kobiecą gotowość do takiego daru z siebie samej i do przyjęcia nowego życia.

W macierzyństwie kobiety – złączonym z ojcostwem mężczyzny – odzwierciedla się odwieczna tajemnica rodzenia, która jest w Bogu Trójjedynym (por. Ef 3, 14-15). Także macierzyństwo – choć w inny sposób – zawiera w sobie szczególne obcowanie z tajemnicą życia, które dojrzewa w łonie kobiety. Matka podziwia tę tajemnicę i ze szczególną intuicją *pojmuje* to, co się w niej dzieje. Od poczęcia powinna ona przyjmować i kochać dziecko, które nosi w łonie jako osobę. Jedyne obcowanie matki z nowo kształtującym się człowiekiem stwarza u niej z kolei takie odniesienie do człowieka – nie tylko do własnego dziecka, ale do człowieka w ogóle – które głęboko charakteryzuje całą osobowość kobiety. Powszechnie się przyjmuje, że kobieta jest bardziej od mężczyzny zwrócona do konkretnego człowieka, macierzyństwo zaś jeszcze bardziej tę dyspozycję rozwija. Mężczyzna – mimo całego współudziału w rodzicielstwie – znajduje się jednak *na zewnątrz* procesu brzemienności i rodzenia dziecka. Musi on pod wielu względami od matki uczyć się swego własnego *ojcostwa*³⁷.

Jan Paweł II, przywołując biblijny paradygmat *niewiasty*, stwierdza, że znajduje on swój punkt kulminacyjny w macierzyństwie Maryi. Słowa Protoewangelii: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę* (Rdz 3, 15), znajdują w Niej nowe i ostateczne potwierdzenie. Bóg bowiem w Maryi – w Jej macierzyńskim *fiat* – daje początek Nowego Przymierza z ludzkością. Jest to Przymierze wieczne i ostateczne w Chrystusie, w Jego Ciele i Krwi – w Jego krzyżu i zmartwychwstaniu. Dlatego, że Przymierze to ma się dokonać *w ciele i krwi*, jego początek jest w Matce. Syn Boży tylko dzięki Niej – dzięki Jej dziewicemu, a zarazem macierzyńskiemu *fiat* – może mówić do Ojca: *utworzyłeś mi ciało [...] Oto idę, abym spełniał wolę Twoją* (por. Hbr 10, 5. 7). Macierzyństwo każdej matki – stwierdza Jan Paweł II – zostało wprowadzone w porządek tego Przymierza, jakie Bóg zawarł z człowiekiem w Jezusie Chrystusie.

³⁶ Por. MD 18.

³⁷ Por. TAMŻE.

Odtąd za każdym razem, ilekroć macierzyństwo kobiety powtarza się w dziejach człowieka na ziemi, pozostaje na zawsze w relacji do Przymierza, jakie Bóg zawarł z rodzajem ludzkim za pośrednictwem macierzyństwa Matki Bożej. Jezus potwierdza znaczenie macierzyństwa co do ciała odpowiadając na błogosławieństwo kobiety wypowiedziane pod adresem Jego Matki: *Błogosławione łono, które Cię nosiło i piersi, które ssalesz* (Łk 11, 27). Chrystus wtedy odpowiedział: *Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 28). Przez te słowa Jezus wskazuje równocześnie na jeszcze głębsze znaczenie macierzyństwa, które łączy się z porządkiem ducha. Jest ono znakiem Przymierza z Bogiem, który *jest duchem* (J 4, 24)³⁸. Takim właśnie jest przede wszystkim macierzyństwo Maryi i jako wzór jest dane każdej matce.

Macierzyństwo każdej kobiety – uczy Jan Paweł II – pojęte w świetle Ewangelii, nie jest więc tylko z *ciała i krwi*, otwiera się bowiem przed nim perspektywa duchowa. W macierzyństwie powinno wyrażać się również głębokie *wysłuchanie w słowo Boga żywego* i gotowość *zachowania* tego słowa, które jest *słowem życia wiecznego* (por. J 6, 68). Wynika to z faktu, że to właśnie narodzeni z ziemskich matek synowie i córki rodzaju ludzkiego przejmują od Syna Bożego moc, by stawać się *dziećmi Bożymi* (J 1, 12). Wymiar Nowego Przymierza we krwi Chrystusa – podkreśla Papież – przenika ludzkie rodzicielstwo, czyniąc z niego rzeczywistość i zadanie *nowego stworzenia* (por. 2 Kor 5, 17)³⁹. W ten sposób macierzyństwo kobiety stanowi z punktu widzenia dziejów każdego człowieka pierwszy próg, którego przejście warunkuje również *objawienie się synów Bożych* (por. Rz 8, 19).

W adhortacji apostołskiej *Mulieris dignitatem* Jan Paweł II przypomina słowa Chrystusa z Ewangelii św. Jana: *Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat* (J 16, 21). Słowa Chrystusa nawiązują najpierw do *boleści rodzenia*, które stanowią część dziedzictwa grzechu pierworodnego. Równocześnie jednak – stwierdza Papież – wskazują one na łączność kobiecego macierzyństwa z tajemnicą paschalną. W samej tajemnicy paschalnej zawiera się także cierpienie Matki Chrystusa stojącej pod Jego krzyżem⁴⁰. Kontemplacja Matki, której *duszę przeszył miecz boleści* (por. Łk 2, 35), staje się dla

³⁸ Por. TAMŻE, 19; por. także JAN PAWEŁ II, *Sekret godnego przeżywania kobiecości...*, 239-240.

³⁹ Por. TAMŻE; por. także JAN PAWEŁ II, *Maryja a powołanie kobiety...*, 38.

⁴⁰ Por. TAMŻE, 19; por. także JAN PAWEŁ II, *Sekret godnego przeżywania kobiecości...*, 239-240.

Papieża okazją, aby zwrócić myśl do wszystkich kobiet cierpiących w znaczeniu fizycznym i moralnym. Ma w tym cierpieniu udział wrażliwość właściwa kobiecie, choć jest ona często bardziej odporna na cierpienie niż mężczyzna. Trzeba tutaj - zdaniem Papieża - wspomnieć także matczyną troskę o dzieci, zwłaszcza gdy chorują lub schodzą na złe drogi, śmierć osób najbliższych, osamotnienie matek zapomnianych przez dorosłe dzieci lub kobiet owdowiałych, cierpienia kobiet samotnie borykających się z życiem, kobiet skrzywdzonych lub wykorzystanych. Są także cierpienia sumień z powodu grzechu, który ugodził w godność ludzką kobiety. Chodzi tutaj o rany sumień, które nie goją się łatwo⁴¹. Z tymi wszystkimi cierpieniami związanymi z macierzyństwem, kobiety powinny stanąć wraz z Maryją przy krzyżu Chrystusa, aby nadać im znamię paschalne.

W kontekście macierzyństwa Maryi widzianego jako wzór dla macierzyństwa każdej kobiety, Jan Paweł II przypomina o czci należnej każdej matce. Miłość wobec matki, przyjmowanie jej pouczeń, naśladowanie jej przykładu – są to zobowiązania każdego człowieka wobec własnej matki, szczególnie zaś zobowiązują one dzieci i młodzież. W osobie każdej matki – stwierdza Papież – trzeba dostrzec odblaski osoby Maryi. Czcząc własną matkę, człowiek oddaje także cześć Maryi, która będąc Matką Chrystusa jest także Matką każdego człowieka. Dziewczętom Papież z naciskiem przypomina w jednym ze swoich przemówień, że macierzyństwo jest powołaniem kobiety – było jej powołaniem w przeszłości, jest współcześnie i będzie nim zawsze, ponieważ jest jej powołaniem odwiecznym. Świat współczesny, jak nigdy dotąd, odczuwa głód i pragnienie macierzyństwa, które fizycznie i duchowo jest powołaniem kobiety, tak jak było powołaniem Maryi⁴². Nie ma na świecie niczego,

⁴¹ Por. TAMŻE; por. także JAN PAWEŁ II, *Świadomość tożsamości i wartości kobiety...*, 105.

⁴² Por. JAN PAWEŁ II, *Odblask słodczy Maryi na obliczu każdej matki* (przemówienie do młodzieży, Rzym, 10.01.1979), w: TENŻE, *Nauczanie Papieskie II*(1979) t. 1, Poznań 1990, 21 (dalej: NP II, 1). Trzeba tutaj zauważyć za Janem Pawłem II, że macierzyństwo duchowe kobiety łączy się z kapłaństwem urzędowym. Kobieta uczestniczy w powszechnym kapłaństwie wiernych na wiele sposobów, ale zwłaszcza przez macierzyństwo. Chodzi tutaj nie tylko o macierzyństwo duchowe, ale także o macierzyństwo naturalne, jako właściwą sobie funkcję, obejmującą poczęcie, urodzenie i wychowanie potomstwa – czyli wydanie na świat człowieka. W łonie Kościoła to zadanie wiąże się z powołaniem i staje się misją, prowadząc do włączenia kobiety w powszechne kapłaństwo wiernych. Stwierdzenie to jest tym bardziej ważne, że w ostatnim okresie coraz częściej można spotkać się z wystąpieniami kobiet – także w środowiskach katolickich – które domagają się dopuszczenia ich do kapłaństwa urzędowego. Problematykę tę Jan Paweł II podjął w liście apostolskim *Ordinatio sacerdotalis* z 22.05.1994 roku (dalej: OS). W liście tym Papież nawiązuje do osoby Maryi jako w pełni zrealizowanej w swoim powołaniu, przez co staje się Ona wzorem dla każdej kobiety. Pomimo tego, że Maryja nie została powołana do kapłaństwa urzędowego, to jednak misją, jaką otrzymała, nie ustępowała wartości

co bardziej domagałoby się ochrony i zabezpieczenia niż macierzyństwo. Jednocześnie samo macierzyństwo – zdaniem Papieża – zabezpiecza najbardziej pokój na świecie⁴³.

Macierzyństwo łączy się nierozdzielnie z wychowaniem dziecka. Matka jest bowiem zawsze pierwszą i najważniejszą wychowawczynią każdego człowieka⁴⁴. Wszystkie matki mogą odnaleźć w Maryi szczególny wzór realizowania tego macierzyńskiego zadania. Jako żona i matka, podobna do współczesnych sobie kobiet, Maryja przeżyła w domowym zaciszu w Nazarecie tajemnicę najgłębszej więzi z Bogiem, wychowując jednocześnie swego Syna⁴⁵. Matka jako rodzicielka i pierwsza wychowawczyni człowieka – wychowanie zaś jest duchowym wymiarem rodzicielstwa – posiada swoiste pierwszeństwo wobec mężczyzny. Jeśli jej macierzyństwo – w znaczeniu przede wszystkim biofizycznym – jest uzależnione od mężczyzny, to równocześnie wyciska ono podstawowe *znamię* na całym procesie *uczłowieczenia* dziecka. Macierzyństwo kobiety w sensie biofizycznym ujawnia pozorną bierność. Proces kształtowania się nowego życia *dzieje się* w jej organizmie, przy ogromnej jego współpracy. Równocześnie macierzyństwo w sensie osobowo-etycznym oznacza doniosłą twórczość kobiety, od której w zasadniczej mierze zależy samo człowieczeństwo nowego człowieka⁴⁶. W tym sensie macierzyństwo kobiety oznacza także szczególne wezwanie dla mężczyzny i do jego ojcostwa.

1.3. Maryja w życiu kobiety powołanej do dziewictwa

Macierzyństwo i dziewictwo są dwoma szczególnymi wymiarami spełniania się kobiecej osobowości. W świetle Ewangelii zyskują one pełnię znaczenia i wartości w Maryi, która jako Dziewica stała się Matką

posłudze pasterskiej, przeciwnie – znacznie ja przewyższała. Maryja otrzymała misję najwznioślejszego macierzyństwa – została bowiem Matką Boga. Ta Jej misja rozszerzy się potem i stanie się macierzyństwem wobec wszystkich ludzi w porządku łaski. To samo można powiedzieć – stwierdza Jan Paweł II – o misji macierzyństwa, którą wiele kobiet wypełnia w Kościele. Jest ona rozświetlana przez Chrystusa tajemnicą macierzyństwa Maryi. Por. OS 4; por. także JAN PAWEŁ II, *Macierzyństwo w kontekście powszechnego kapłaństwa w Kościele* (Rzym, 27.07.1994), w: TENŻE, *Wierzę w Kościół jeden, święty...*, 450-453.

⁴³ Por. TENŻE, *W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego* (Rzym, 1.01.1980), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II* (22.10.1978-25.10.1981), t. 1, Watykan 1982, 182 (dalej: AP 1).

⁴⁴ Por. TENŻE, *Przewodniczka wiary pokoleń* (homilia na Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, Rzym, 26.08.1987), „L'Osservatore Romano” 8(1987) nr 8, 1.

⁴⁵ Por. TENŻE, *Pragnienie świętości* (Rzym, 4.10.1987), AP 3, 251.

⁴⁶ Por. MD 19; także TENŻE, *Macierzyństwo w kontekście powszechnego kapłaństwa w Kościele...*, 452.

Syna Bożego. W Niej te dwa wymiary kobiecego powołania spotkały się i zespoliły w sposób wyjątkowy, tak że jedno nie wykluczyło drugiego, ale przedziwnie dopełniło. Dziewictwo i macierzyństwo współlistnieją w Niej: nie wykluczają się wzajemnie ani nie ograniczają. Co więcej, osoba Maryi pozwala wszystkim ludziom – zwłaszcza wszystkim kobietom – dostrzec, w jaki sposób te dwa wymiary i dwie drogi osobowego powołania kobiety wzajemnie się tłumaczą i dopełniają⁴⁷.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu o powołaniu kobiety do życia w dziewictwie odwołuje się do myśli chrześcijańskiego personalizmu. Papież wskazuje, że w dobrowolnie wybranym dziewictwie kobieta potwierdza siebie jako osobę, czyli istotę, której Stwórca od początku chciał dla niej samej. Równocześnie realizuje ona osobową wartość swej kobiecości, stając się *bezinteresownym darem* dla samego Boga, który objawił siebie w Chrystusie. W ten sposób dziewica staje się darem dla Chrystusa, Odkupiciela człowieka i Oblubieńca dusz – staje się darem *oblubieńczym*. Nie można prawidłowo pojąć dziewictwa jako kobiecej konsekracji – stwierdza Jan Paweł II – bez odwołania się do miłości oblubieńczej. W takiej bowiem miłości człowiek-osoba staje się darem dla drugiego⁴⁸. W analogiczny sposób należy także pojmować konsekrację męczyzny w celibacie kapłańskim albo w stanie zakonnym.

Dziewictwo, u którego podstaw leży dar osoby składanej Bogu, łączy się w nauczaniu Papieża nierozdzielnie z miłością. Kobieta powołana od *początku* do tego, aby być miłowaną i miłować, znajduje w powołaniu do dziewictwa przede wszystkim Chrystusa jako Odkupiciela, który *do końca umiłował* każdego człowieka przez całkowity dar z siebie. Na ten dar Chrystusa dziewica powinna odpowiedzieć *bezinteresownym darem* z całego swojego życia. Chodzi więc tutaj o oddanie siebie Boskiemu Oblubieńcowi. To osobowe oddanie zmierza ku zjednoczeniu, które ma charakter czysto duchowy: przez działanie Ducha Świętego dziewica staje się *jednym duchem* z Chrystusem-Oblubieńcem (por. 1 Kor 6, 17). Dlatego – zdaniem Papieża – nie można dziewictwa porównywać z samą bezżennością w znaczeniu niezawarcia małżeństwa, gdyż dziewictwo nie ogranicza się do samego *nie*. Dziewictwo zawiera bowiem głębokie *tak* w porządku oblubieńczym: oddanie siebie z miłości w sposób zupełny i niepodzielny⁴⁹. W ten sposób Jan Paweł II przestrzega przed wszelkimi

⁴⁷ Por. TENŻE, *Nie banalizować orędzia dziewictwa Maryi z Nazaretu, Matki Syna Bożego* (przemówienie do uczestników Międzynarodowego Sympozjum z okazji 1600-lecia Synodu w Kapui, Rzym, 24.05.1992), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XV/1 (1992), Libreria Editrice Vaticana 1994, 1587-1597. Tł. pol. w: J. KRÓLIKOWSKI, *Maryja w pamięci Kościoła. Mariologia*, cz. I, Tarnów 1999, 311-320.

⁴⁸ Por. MD 20.

⁴⁹ Por. TAMŻE. Por. także JAN PAWEŁ II, *Błogosławiona Dziewica Maryja a życie konsekrowane* (Rzym, 29.03.1995), w: TENŻE, *Wierzę w Kościół jeden, święty...*, 560.

formami deprecjacji życia małżeńskiego widzianego w świetle dziewictwa, a jednocześnie poprzez wyraźne wskazanie oblubieńczego wymiaru dziewictwa, wskazuje na godność małżeństwa.

Wybór życia w dziewictwie powinien więc być ostatecznie uzasadniony pragnieniem pełnego oddania się Chrystusowi. Szczególnie wyraźnie widać to w życiu Maryi, przez co staje się Ona wzorem dla dziewic. Choć przed zwiastowaniem nie jest świadoma konieczności oddania się Chrystusowi, Duch Święty wzbudza w Niej wolę ofiarowania swego dziewictwa ze względu na Chrystusa. Z Jego natchnienia pozostaje dziewicą, aby całym swym jestestwem przyjąć Mesjasza i Zbawiciela. Trzeba więc stwierdzić, że dziewictwo Maryi ma wymiar chrystocentryczny – ma to istotne znaczenie także dla dziewictwa przeżywanego w Kościele, które znajduje najdoskonalszy wzór w Matce Chrystusa. Jej osobiste dziewictwo – wskazuje Jan Paweł II – związane jest ściśle z Boskim macierzyństwem, przez co pozostaje faktem zupełnie wyjątkowym, ale rzuca światło na każdą ofiarę dziewictwa i nadaje jej szczególny sens⁵⁰.

Postanowienie zachowania dziewictwa, które można odczytać w słowach wypowiedzianych przez Maryję przy zwiastowaniu, jest tradycyjnie uważane za źródło i natchnienie chrześcijańskiej praktyki dziewictwa w dziejach Kościoła. Jan Paweł II przypomina za św. Augustynem, że to postanowienie nie wynikało z posłuszeństwa Bożemu nakazowi, ale było – jak uważano – ślubem złożonym dobrowolnie. Pozwoliło to ukazywać Maryję jako wzór dla *świętych dziewic* w całych dziejach Kościoła. Maryja *poświęciła swoje dziewictwo Bogu, gdy nie wiedziała jeszcze, kogo ma począć w swym łonie; uczyniła to, abyśmy naśladowali niebiańskie życie w ziemskim ciele na mocy własnego postanowienia, a nie z posłuszeństwa nakazowi, z wyboru miłości, a nie z przymusu służby*⁵¹. Anioł nie żądał bowiem od Maryi, by pozostała dziewicą – wyraża Ona z własnej woli swój zamiar zachowania dziewictwa. W postanowieniu Maryi ujawnia się wybór miłości, który prowadzi do całkowitego poświęcenia się Bogu przez dziewicze życie. Podkreślając spontaniczność postanowienia Maryi, nie można zapomnieć, że źródłem każdego powołania jest inicjatywa Boga. Wybierając życie w dziewictwie, Maryja odpowiadała na wewnętrzne powołanie, to znaczy na natchnienie Ducha Świętego, który ukazywał Jej znaczenie i wartość dziewiczego daru z samej siebie⁵². Nikt nie może złożyć takiego daru, jeśli nie czuje się wezwany i jeśli nie otrzymał od Ducha Świętego niezbędnego światła i mocy.

⁵⁰ Por. TENŻE, *Maryja – wzór dziewictwa* (Rzym, 07.08.1996), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 113.

⁵¹ Chodzi tutaj o cytowany tekst św. Augustyna z *De Sancta Virgine*, IV, 4: PL 40, 398. Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja – wzór dziewictwa...*, 111.

⁵² Por. TAMŻE.

Chociaż św. Augustyn – zauważa Papież – używa słowa *ślub*, aby ukazać kobietom, które nazywa *świętymi dziewicami*, najwyższy wzorzec ich życia w Maryi, Ewangelia nie poświadcza, że złożyła Ona formalny ślub dziewictwa, który już w pierwszych wiekach Kościoła był formą konsekracji i ofiarowania własnego życia Bogu. Z Ewangelii wynika, że Maryja powzięła osobistą decyzję pozostania dziewicą, ofiarowując swoje życie Bogu. Pragnęła być Jego wierną oblubienicą i spełnić powołanie *córy Syjonu*. To postanowienie czyni z Niej jednak pierwowzór tych wszystkich, którzy w Kościele postanowili służyć Bogu niepodzielnym sercem, zachowując dziewictwo. Ewangelie i inne pisma Nowego Testamentu nie mówią także, w którym momencie Maryja powzięła postanowienie zachowania dziewictwa. Jednak z pytania, które zadała aniołowi, jasno wynika, że w chwili zwiastowania decyzja ta była w Niej już mocno ugruntowana. Maryja nie waha się powiedzieć, że pragnie pozostać dziewicą nawet w obliczu ofiarowanego Jej macierzyństwa, przez co ukazuje, że Jej decyzja jest głęboko przemyślana. Maryja nie wybrała więc dziewictwa dlatego, że spodziewała się zostać Matką Boga, nie mogła bowiem tego przewidzieć. Mimo to decyzja o zachowaniu dziewictwa dojrzała w Jej świadomości jeszcze przed zwiastowaniem. Można przypuszczać – stwierdza Papież – że dążenie to było zawsze obecne w Jej sercu. Łaska, która przygotowywała Ją do dziewiczego macierzyństwa, z pewnością wywarła wpływ na cały proces rozwoju osobowości Maryi. Duch Święty od najmłodszych lat wzbudzał w Niej pragnienie pełniejszego zjednoczenia się z Bogiem⁵³.

Dziewictwo przeżywane na wzór Maryi jest także znakiem eschatologicznym. Od momentu przyjścia Chrystusa oczekiwanie całego Ludu Bożego powinno się zwrócić w stronę królestwa eschatologicznego, które przychodzi i do którego On ma wprowadzić *nowego Izraela*. Do takiego zwrotu i *przewartościowania* nieodzowna jest nowa świadomość wiary. Maryja jest pierwszą osobą, w której ta nowa świadomość się przejawiała przez wybór dziewictwa, ponieważ przy zwiastowaniu zapytała Ona anioła: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?* (Łk 1, 34). Boże macierzyństwo było całkowicie nieprzewidzianą odpowiedzią na ludzkie oczekiwanie kobiety izraelskiej. Do Maryi przyszło ono jako dar samego Boga. Dar Bożego macierzyństwa – jak zauważa Jan Paweł II – stał się początkiem i prototypem nowego oczekiwania wszystkich ludzi na miarę wiecznego Przymierza, które jest nową i ostateczną obietnicą Boga, czyli znakiem eschatologicznej nadziei⁵⁴. Dziewictwo kobiety

⁵³ Por. TAMŻE, 111-112.

⁵⁴ Por. MD 20; por. także JAN PAWEŁ II, *Maryja a powołanie kobiety...*, 40.

postrzegane w perspektywie maryjnej, powinno być także czytelnym znakiem tej samej nadziei.

Więź z Maryją Dziewicą, która dla każdego wiernego jest następstwem jego zjednoczenia z Chrystusem, uwydatnia się jeszcze bardziej w życiu osób, które wybrały życie w dziewictwie. Jest to istotny aspekt ich duchowości, wyrażający się bardziej bezpośrednio w nazwach niektórych Instytutów, które określają siebie jako *synów* lub *córki* albo *służebnice*, *apostołów* lub też *apostolki* itp. – Maryi. Wiele z nich uznaje i głosi, że więź z Maryją jest szczególnie zakorzeniona od samych początków ich istnienia w tradycji doktrynalnej i pobożności. Członkowie tych Instytutów żywią przekonanie, że obecność Maryi ma podstawowe znaczenie zarówno dla życia duchowego każdej duszy konsekrowanej, jak i dla spójności, jedności oraz wzrostu całej wspólnoty⁵⁵. Kobietom powołanym do dziewiczej czystości Maryja ukazuje głęboki sens takiego szczególnego powołania, zwracając uwagę na duchową płodność, jaka się z nią łączy w planach Bożych⁵⁶. Wskazuje na macierzyństwo wyższego rzędu, czyli na macierzyństwo według Ducha.

Wielkie dzieła, jakich w czasach obecnych Bóg dokonuje w sercu i w życiu wielu młodych ludzi, dokonały się przede wszystkim w duszy Maryi. W świecie współczesnym, mimo silnego oddziaływania kultury, która często jest powierzchowna i nastawiona na konsumpcję, wielu młodych ludzi podejmuje wezwanie, jakie niesie im przykład Maryi, i oddaje swą młodość Bogu i służbie bliźnim poprzez podjęcie życia w dziewictwie⁵⁷. Taka decyzja jest nie tyle rezygnacją z wartości czysto ludzkich, ale przede wszystkim wyborem wartości wyższych. Jan Paweł II przypomina słowa Pawła VI, który stwierdza w adhortacji apostołskiej *Marialis cultus*, że kto przyjmuje z otwartym sercem świadectwo Ewangelii, *sposstrzega, iż wybór dziewictwa przez Maryję [...] nie oznaczał odrzucenia żadnej wartości stanu małżeńskiego, ale był odważną decyzją, podjętą z myślą o całkowitym poświęceniu się miłości Bożej*⁵⁸. Także w całej historii Kościoła wiele młodych kobiet, pod wpływem kontemplacji wzniosłego piękna dziewiczego serca Matki Chrystusa, odpowiedziało wielkodusznie na Boże powołanie, przyjmując w swoim życiu ideał dziewictwa.

⁵⁵ Por. TENŻE, *Błogosławiona Dziewica Maryja a życie konsekrowane...*, 559.

⁵⁶ Por. TENŻE, *Maryja a powołanie kobiety...*, 40; por. także MD 21. Szerzej na temat duchowego macierzyństwa por. A. MACEK, *Duchowe macierzyństwo: macierzyństwo kobiet żyjących w dziewictwie*, w: *Oblicza macierzyństwa...*, 59-63.

⁵⁷ Interesującą i wnikliwą analizę dziewictwa na tle współczesnych postulatów kulturowych i religijnych podejmuje J. KRÓLIKOWSKI, *Dziewiczność Calej-Świętej Maryi. Aktualność zagadnienia na tle postulatów kulturowych i religijnych*, „*Salvatoris Mater*” 1(1999) nr 4, 165-185.

⁵⁸ MC 37; por. JAN PAWEŁ II, *Maryja – wzór dziewictwa...*, 112-113.

W encyklice *Redemptoris Mater* Papież pisze, że *takie właśnie dziewictwo – na wzór Dziewicy z Nazaretu – jest źródłem szczególnej duchowej płodności: źródłem macierzyństwa w Duchu Świętym*⁵⁹. Powraca do tej myśli w adhortacji apostołskiej *Mulieris dignitatem*. Rezygnacja z macierzyństwa w znaczeniu fizycznym, która bywa również wielką ofiarą dla serca kobiety, pozwala jej doświadczyć macierzyństwa *wedle Ducha* (por. Rz 8, 4). Duchowe macierzyństwo kobiety może przybierać wielorakie formy. W życiu kobiet konsekrowanych, które żyją według charyzmatu i reguł różnych Instytutów o charakterze apostołskim, może się ono wyrażać jako troska o ludzi, zwłaszcza najbardziej potrzebujących: o chorych, niepełnosprawnych, opuszczonych, sieroty, starców, dzieci i młodzież, więźniów, ludzi z tzw. *marginesu*. Kobieta konsekrowana powinna odnajdywać w ten sposób w każdym człowieku Oblubienicę, według Jego słów: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych [...] Mnieście uczynili* (Mt 25, 40). Miłość oblubienicza zawiera bowiem w sobie szczególną gotowość do przeniesienia jej na wszystkich, którzy znajdują się w kręgu jej działania. W stosunku do Chrystusa, który jest Odkupicielem wszystkich ludzi, miłość oblubienicza, której macierzyński potencjał kryje się w sercu kobiety – dziewiczej oblubienicy, jest także gotowa otworzyć się w stosunku do każdego człowieka⁶⁰. Powinno to znajdować czytelne potwierdzenie we wspólnotach zakonnych życia apostołskiego oraz – w inny sposób – we wspólnotach życia kontemplacyjnego lub klauzurowego.

Według nauczania Papieża, Maryja dając świadectwo o wartości życia czystego i pełnego dobroci dla wszystkich ludzi, jest jednocześnie wzorem takiego życia. Piękno Jej duszy całkowicie oddanej Panu, jest dla chrześcijan przedmiotem podziwu oraz wzorem do naśladowania – szczególnie dla kobiet, które wybrały życie w dziewictwie ze względu na miłość Chrystusa. Chrześcijańska wspólnota zawsze widziała w Maryi ideał kobiety, która jest wcieleniem miłości i dobroci, ponieważ zachowała czystość serca i ciała. Cynizmowi niektórych nurtów współczesnej kultury Maryja przeciwstawia świadectwo czystości, która oświeca sumienie oraz prowadzi do większego umiłowania stworzeń oraz Boga⁶¹. Dziewicze życie Maryi – zdaniem Jana Pawła II – powinno budzić w całym chrześcijańskim ludzie cześć i szacunek dla daru dziewictwa oraz pragnienie, aby pomnażał się on w Kościele jako znak prymatu Boga nad wszelką inną rzeczywistością i jako prorocza zapowiedź życia przyszłego. Jednocześnie jednak w wielu regionach świata, gdzie Ewangelia znana jest od dawna,

⁵⁹ Por. RM 43.

⁶⁰ Por. MD 21.

⁶¹ Por. TENŹE, *Wpływ Maryi na życie Kościoła...*, 32.

hedonizm i konsumpcjonizm zdają się odciągać wielu młodych ludzi od życia konsekrowanego. Trzeba więc tym bardziej powierzać Maryi Dziewicy nowy rozkwit powołań zakonnych. Chodzi o to, aby oblicze Matki Chrystusa, którego odblask można dostrzec w twarzach licznych dziewczic naśladowujących Boskiego Mistrza, było nadal dla ludzi znakiem Bożego miłosierdzia i dobroci⁶². Maryja daje świadectwo o wartości życia czystego i pełnego dobroci dla wszystkich ludzi. Piękno Jej duszy całkowicie oddanej Panu jest przedmiotem podziwu chrześcijańskiego ludu. Chrześcijańska wspólnota zawsze widziała w Maryi ideał kobiety, która jest wcieleniem miłości i dobroci, ponieważ zachowała czystość serca i ciała.

Reasumując, należy stwierdzić, że kobiety podejmujące dar życia w dziewictwie powinny je przeżywać, biorąc wzór z Maryi. Jest ona bowiem najdoskonalszym ideałem kobiety konsekrowanej. Maryja powinna być obecna we wszystkich wymiarach życia dziewiczego, tak w relacji do Chrystusa, jak i drugiego człowieka. Wzorując się na Maryi kobieta-dziewica powinna kształtować umiejętność daru z siebie. Jednocześnie w świetle Maryi powinna być postrzegana godność dziewictwa przez wszystkich chrześcijan.

2. Maryja w życiu osób powołanych do apostołstwa

Ewangelizujący wymiar wiary chrześcijan w sposób wyjątkowy powinien być podjęty przez osoby powołane w Kościele do apostołstwa. Pomimo tego, że każdy wierzący jest zobowiązany do aktywnego apostołstwa, to jednocześnie Bóg obdarza wybranych chrześcijan szczególną łaską i jednocześnie odpowiedzialnością głoszenia zbawczego orędzia Ewangelii. Chodzi tutaj przede wszystkim o osoby konsekrowane i kapłanów. Papież, ukazując Maryję jako wzór macierzyństwa dla Kościoła, często odwołuje się również do konieczności uczynienia z Niej wzoru w apostołskim posłudze osób powołanych przez Boga do apostołstwa. Stąd powstaje pytanie: w jaki sposób, wzorując się na Maryi, osoby powołane do apostołstwa powinny realizować swoje powołanie? Odpowiadając na tak postawione pytanie ukaże się najpierw w sposób ogólny Maryję jako wzór apostołstwa. Następnie zostanie omówiony Maryjny wymiar apostołstwa osób konsekrowanych. Kolejno zaś wskaże się na obecność Maryi w życiu i posłudze kapłanów.

⁶² Por. TENŹE, *Maryja – wzór dziewictwa...*, 113.

2.1. Wzór apostołstwa

W nauczaniu papieskim Maryja ukazywana jest jako stały wzór apostołstwa. Maryja – pierwsza uczennica i misjonarka swego Syna – uczy wszystkich wiernych, aby zawsze byli gotowi do wspaniałomyślnego dawania świadectwa nie tylko po to, aby zachować dziedzictwo wiary i wynikających z niej wartości, ale także, aby rozprzestrzenić wiarę wśród wszystkich ludzi na całym świecie⁶³. Słusznie więc Sobór Watykański II wskazał – przypomina Papież – że Maryja jest *doskonałym wzorem [...] życia duchowego i apostołskiego*⁶⁴.

Jan Paweł II łączy ściśle maryjny wymiar posługi apostołstwa z tajemnicą Zesłania Ducha Świętego. Maryja wnosi bowiem do Wieczernika Pięćdziesiątnicy *nowe macierzyństwo* wobec ludzi, które stało się Jej udziałem pod krzyżem Chrystusa. Macierzyństwo to pozostało w Niej, a równocześnie od Niej, jako od *pierwowзору* przenosi się na wszystkie osoby zaangażowane w posługę apostołstwa, która objawiła się wobec świata w dniu Zesłania Ducha-Parakleta. Zgromadzeni w Wieczerniku apostołowie mają świadomość, że od momentu powrotu Chrystusa do Ojca życie ich jest wraz z Nim *ukryte w Bogu*. Maryja bardziej niż ktokolwiek żyje tą świadomością. Ci, którzy wraz z Maryją oczekiwali w jerozolimskim Wieczerniku na dzień Pięćdziesiątnicy, pod tchnieniem Ducha Prawdy mają z niego wyjść, aby w zjednoczeniu z tym Duchem dawać świadectwo Chrystusowi ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu (por. J, 15 26-27). Przez podjęcie posługi apostołstwa mają objawić światu Boga, który ogarnia i przenika świat jako Miłość. Celem tej posługi jest przekonywanie wszystkich ludzi, że wraz z Chrystusem powołani są oni do *umierania* w mocy Jego śmierci, aby zmartwychwstać do Życia, które jest *ukryte z Chrystusem w Bogu*. To właśnie – wskazuje Papież – stanowi sam rdzeń apostołskiego posłannictwa Kościoła. Apostołowie, którzy wyszli z Wieczernika w dniu Pięćdziesiątnicy, stali się początkiem Kościoła, który cały jest apostołski i który wciąż pozostaje w stanie posłanniczym (*in statu missionis*). W Kościele każdy chrześcijanin, już w sakramencie chrztu, a potem z kolei bierzmowania, otrzymuje powołanie, które – co także przypominał Sobór – z istoty swojej jest powołaniem do apostołstwa⁶⁵.

⁶³ Por. TENŻE, «*Ne timeas*» (Rzym, 29.10.1989), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II (23.10.1988-20.10.1991)*, t. 4, Watykan 1992, 133-134 (dalej: AP 4).

⁶⁴ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actusitatem*, 4 (dalej: AA); Do tych słów nauczania soborowego nawiązuje Papież. Por. JAN PAWEŁ II, *Apostołstwo świeckich* (Rzym, 26.04.1987), AP 3, 205-206.

⁶⁵ Por. JAN PAWEŁ II, List do osób konsekrowanych we wspólnotach zakonnych oraz instytucjach świeckich z okazji Roku Maryjnego *Litterae encyclicae* (Rzym, 22.05.1988), w: *Wybór Listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1997,

Maryja – uczy Jan Paweł II – powinna być także wzorem odnowionego zapału misyjnego. Szczególnie ewangeliczny opis nawiedzenia można uznać za wzorzec wszelkiego autentycznego stylu misyjnego. Maryja ukazuje się bowiem tutaj jako Niewiasta pielgrzymująca drogami miłości – uboga we wszystkim, ale bogata w Chrystusa. Kiedy Kościół zbliża się do człowieka z pokorą, rzeczywistą miłością i wiarą Maryi, nie potrzebuje wówczas wielu słów, aby go przekonać o tajemnicy Chrystusa. Przemawia bowiem przez niego wtedy Duch Święty⁶⁶. Dlatego wzór z Maryi powinni brać wszyscy, którzy pracują w Kościele na rozległym polu apostołstwa. Cały Kościół uczestniczy bowiem w macierzyństwie Maryi niosąc Chrystusa światu. Chodzi tutaj o dzieło ewangelizacyjne Kościoła i jego nauczanie. Kto rozpozna w posłudze apostołstwa postawę macierzyńskiej miłości, przejawiającej się w nauczaniu prawdy Ewangelii, przyjmuje ją bez poważniejszych trudności, nawet jeśli jest ona wymagająca i niełatwo daje się zastosować w codziennym życiu. W ten sposób człowiek ewangelizowany potrafi w każdej sytuacji dostrzec miłość mądrej i troskliwej Matki, której jedynym celem jest jego pełne zbawienie. Przez taki styl apostołstwa Maryja staje się jeszcze bardziej znakiem i wizerunkiem duchowego macierzyństwa Kościoła⁶⁷. Można więc powiedzieć, że *maryjna metoda* ewangelizacji jest zawsze aktualnym zadaniem dla wszystkich osób zaangażowanych w posługę apostołstwa.

Okazuje się, że w papieskim nauczaniu zasięg maryjnego wymiaru apostołstwa jest bardzo szeroki. W świetle nauczania Jana Pawła II apostołstwo urzeczywistnia się przede wszystkim dzięki ludziom świętym, otwartym na Ducha Świętego i rozmodlonym – zwłaszcza gdy chodzi o wychowanie w wierze młodzieży. Prawda ta apeluje w szczególny sposób do rodziców, duchownych, osób konsekrowanych i do wszystkich wychowawców, przypominając im, że ich powołaniem jest urzeczywistnienie przez apostołstwo – na wzór Maryi – macierzyństwa Kościoła. Jest to – zdaniem Papieża – najskuteczniejszy sposób wychowania w wierze. Jest to tym bardziej ważne, że współczesna młodzież napotyka wiele trudności w rozwoju swojej wiary. Dlatego jest to jedno z najpilniej-

268. Chodzi tutaj przede wszystkim o stwierdzenie Soboru wskazujące na odpowiedzialność ludzi świeckich za apostołstwo. Sobór uczy bowiem: *Istnieje w Kościele różnorodność posługiwania, ale jedność posłannictwa. Apostołom i ich następcom powierzył Chrystus urząd nauczania, uświęcania i rządzenia w Jego imieniu i Jego mocą. Jednak i ludzie świeccy, stawszy się uczestnikami funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa, mają swój udział w posłannictwie całego ludu Bożego w Kościele i w świecie.* Por. AA 2.

⁶⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Dar Ducha Świętego* (Rzym, 30.05.1993), AP 5, 208.

⁶⁷ Por. TENŻE, *Maryja – niedościgniony wzór ewangelizacji* (Rzym, 23.09.1990), AP 4, 246-247.

szych oraz najbardziej delikatnych i złożonych wezwań stojących przed wszystkimi, którzy są zaangażowani w apostołstwo. Maryja jest przewodniczką i Matką dla wszystkich, którzy wychowują w wierze⁶⁸. Pedagog chrześcijański, który dostrzega w Maryi wzór dla swego zaangażowania, powinien uświadamiać sobie z większą siłą swoje zadania wychowania w wierze i odkrywać coraz wyraźniej, że jego posługa jest przedłużeniem macierzyństwa Maryi.

Trzeba stwierdzić, że *maryjna metoda* apostołstwa jest mocno eksponowana w nauczaniu Jana Pawła II. Chodzi tutaj przede wszystkim o macierzyński sposób uobecniania tajemnicy Chrystusa. Jeżeli celem apostołstwa jest rodzenie chrześcijan, to jego istotnym wymiarem powinno być duchowe macierzyństwo, podejmowane na wzór Maryi.

2.2. Maryjny wymiar apostołstwa osób konsekrowanych

Jan Paweł II wskazuje, że do przyjęcia *maryjnej metody* apostołstwa zobowiązane są szczególnie osoby powołane do życia konsekrowanego. Apostołstwo to powinno przebiegać w dwóch kierunkach: pierwszy polega na doskonaleniu apostołstwa, które zawiera się już w samej konsekracji zakonnej. W drugim z kolei chodzi o ożywienie zadań apostołskich, które z tej konsekracji wprost wynikają w ramach duchowości i celów zakonnych wspólnot i instytutów⁶⁹ lub poszczególnych osób. Nikt bardziej niż Maryja – stwierdza z naciskiem Papież – nie przybliży im tego zbawczego widzenia prawdy o Bogu, człowieku i świecie, jaką zawierają w sobie Pawłowe słowa: *Umarliście bowiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu* (Kol 3, 3). Są to słowa paradoksalne, a równocześnie są one samym rdzeniem ewangelicznego orędzia. Osoby konsekrowane mają szczególne zadanie głosić tajemnicę krzyża i zmartwychwstania Chrystusa. Chodzi więc o to, aby ich posługa apostołstwa ukazywała, że Bóg – który jest Miłością – ogarnia wszystkich ludzi przez tę miłość, która *rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany* (Rz 5, 5)⁷⁰. Osoby konsekrowane zostały wybrane ze świata, aby świadczyć o tej miłości. Jednocześnie świat potrzebuje ich wybrania, chociaż nieraz robi takie wrażenie, jakby był wobec tego obojętny i jakby mu na tym nie zależało.

⁶⁸ Por. TENŻE, *Sanktuarium Matki Bożej Wspomożycielki w Turynie* (Rzym, 04.09.1988), AP 3, 367-368.

⁶⁹ Wypada tutaj wskazać artykuł Z. Kijasa na temat maryjności wspólnot zakonnych we współczesnym nauczaniu Kościoła. Por. TENŻE, *Współczesne nauczanie Kościoła o maryjności wspólnot zakonnych*, „Studia Franciszkańskie” (1996) nr 7, 140-153.

⁷⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Litterae encyclicae...*, 269.

Papież uczy, że właśnie w mocy tego *ukrycia* osoby konsekrowane mogą, wraz z apostołami i całym Kościołem, przyjąć za swoje orędzie z modlitwy arcykapłańskiej Odkupiciela: *Jak Ty [Ojciec] Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem* (J 17, 18). Tej podstawowej metody apostołowania, która ściśle związana jest z osobą i posłannictwem Maryi, nie można zbyt pochopnie – wskazuje Jan Paweł II – zamieniać na *upodobnianie się do świata* (por. Rz 12, 2). Chociaż nawet osoby konsekrowane wielokrotnie doświadczają, że *świat miłuje to, co swoje: Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność* (J 15, 19), to przecież Chrystus je *wybrał ze świata* po to, *aby świat został przez Niego zbawiony* (J 3, 17). Dlatego nie mogą one opuszczać *ukrycia z Chrystusem w Bogu*, ponieważ jest to warunek niezastąpiony – stwierdza Papież – aby świat uwierzył w zbawczą moc Chrystusa. Takie z konsekracji wynikające *ukrycie* czyni osoby konsekrowane kimś wiarygodnym i przejrzystym. Nie zamyka to, ale przeciwnie, otwiera przed nimi *świat*⁷¹. Maryja powinna więc być stałym wzorem tak rozumianego apostołstwa. Pomimo tego, że Jej obecność wśród apostołów była pokorna i dyskretna, to jednak siła Jej macierzyńskiego oddziaływania była i pozostaje nieoceniona. Zadanie uobecniania maryjnego wymiaru apostołstwa jest więc stale aktualne i nieodzowne w całym dziele ewangelizacyjnym podejmowanym przez Kościół.

Życie konsekrowane, jako Boże powołanie, stanowi zawsze odpowiedź na Boży głos zapraszający do pójścia za Chrystusem. Jest to wybór wolny, ale i odpowiedzialny, przez który konkretna osoba decyduje się pójść drogą rad ewangelicznych, akceptując je i pragnąc praktykować w Kościele i dla Kościoła. Wartości te stają się dla osoby konsekrowanej źródłem nowej duchowej energii, której początkiem nie jest sama osoba, ale Bóg działający przez nią. Maryja służy Papieżowi za stały punkt odniesienia przy rozważaniu konsekracji zakonnej jako wzór i jako Ta, która wywiera czynny wpływ na kształtowanie dojrzałej osoby konsekrowanej. Jan Paweł II w jednej ze swoich homilii do osób konsekrowanych zachęca, by przyjmowały one Chrystusową tajemnicę odkupienia *poprzez duszę Maryi*⁷². Maryja jest bowiem wzorem osoby, która w pełni przynależy do Boga i całkowicie jest Jemu oddana, co jest także celem konsekracji zakonnej. Wybrana przez Pana, który postanowił dokonać w Niej tajemnicy wcielenia, przypomina osobom

⁷¹ Por. TENŻE, Adhortacja apostołska o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy odkupienia *Redemptionis donum* (23.03.1984), 9 (dalej: RD); por. także TENŻE, *Litterae encyclicae...*, 269-270.

⁷² Por. TENŻE, *Światu potrzebny jest „sprzeciu” zakonnej konsekracji* (homilia, Rzym, 2.02.1984), „L'Osservatore Romano” 5(1984) nr 1-2, 12.

konsekrowanym o pierwszeństwie Bożej inicjatywy. Zarazem Maryja, która wyraziła przyzwolenie na Boże Słowo Wcielone w Jej łonie, jawi się jako wzór przyjęcia łaski przez człowieka. W Niej życie konsekrowane znajduje wspaniałą wzór konsekracji Ojcu, jedności z Synem i uległości Duchowi Świętemu. Osoba konsekrowana powinna mieć świadomość, że przyłgnięcie do Chrystusa – do Jego *życia w ubóstwie i dziewictwie*⁷³ - oznacza także naśladowanie życia Maryi⁷⁴. Jest Ona bowiem stałym wzorem dla życia konsekrowanego w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie. Pomaga w ten sposób w okazywaniu światu przez osoby konsekrowane nieskończonej miłości Boga do wszystkich ludzi.

Jan Paweł II wielokrotnie podkreśla, że wśród wszystkich osób poświęconych Bogu przez konsekrację zakonną, Maryja jest pierwsza. Jest Ona bowiem najpełniej Bogu poświęcona i najdoskonalej konsekrowana⁷⁵. Jej miłość oblubieńcza osiąga szczyt w Boskim macierzyństwie z mocy Ducha Świętego. Równocześnie Maryja najdoskonalej wypełnia wezwanie Chrystusa: *Pójdź za Mną*, które kieruje On do swoich uczniów. Maryja idzie za Nim jako za swym Mistrzem w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie. Osoby konsekrowane mogą odnaleźć w Niej wzór ubóstwa, jako zdania się na samego Boga; jest Ona skrajnie uboga w czasie narodzenia Chrystusa i na Kalwarii. Osoby konsekrowane mogą odnaleźć w Maryi wzór przeżywania posłuszeństwa. Posłuszeństwo Maryi ukazuje się najpierw w czasie zwiastowania, aby potem – u stóp krzyża – osiągnąć pełnię doskonałości w posłuszeństwie aż do zgody na śmierć Syna, który sam stał się posłusznym *aż do śmierci* (por. Flp 2, 8). Maryja jest oddana w całym życiu ziemskim sprawie Królestwa Niebieskiego z najczystszej miłości. Chodzi więc o to, aby osoby konsekrowane Bogu zawsze odnawiały zakonną konsekrację według wzoru Maryi⁷⁶. W ten sposób pomaga Ona osobom konsekrowanym doświadczyć i okazać wobec świata, jak nieskończenie wierny jest Bóg.

Nauczanie o konsekracji osób zakonnych zostaje podjęte przez Jana Pawła II bardzo szeroko także w homiliach na święto Ofiarowania Pańskiego, który to dzień poświęcony jest życiu konsekrowanemu. W wydarzeniu ofiarowania Chrystusa w świątyni Maryja pełni kluczową rolę (por. Łk 2, 22-32), co uwydatnia jeszcze bardziej więź łączącą Ją

⁷³ Por. LG 46.

⁷⁴ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata* (25.03.1996), 28, 34 (dalej: VC); por. także TENZE, *Wasze powołanie* (Rzym, 02.02.1987), „L'Osservatore Romano” 8(1987) nr 2, 11; VC 34.

⁷⁵ Por. RD 17. Relację Boga Ojca i Maryi w kontekście duchowości mniszej podejmuje artykuł T.M. DĄBEK, *Bóg Ojciec i Maryja w duchowości mniszej*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 4, 100-110.

⁷⁶ Por. RD 17.

z osobami konsekrowanymi. Ofiarowanie życia osób zakonnych przez śluby – wskazuje Papież – znajduje swój stały wzór w ofiarowaniu się, które Słowo Boże złożyło z siebie Ojcu przez ręce Matki⁷⁷. W momencie ofiarowania Symeon wypowiada wobec Jezusa słowa o *świetle* (por. Łk 2, 32). Nawiązując do tych słów Papież podkreśla, że także życie osób konsekrowanych powinno być *światłem* na oświecenie świata oraz doczesnej rzeczywistości. W świecie, który przemija i niszczy, osoby konsekrowane powinny dawać w prawdzie świadectwo przyszłości, czyli życiu wiecznemu. Papież łączy słowa Symeona o *świetle* ze słowami Jezusa, który uczy: *Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie* (Mt 5, 16)⁷⁸. Tym światłem u osób konsekrowanych powinno być przeżywanie na wzór Maryi i z Jej pomocą nieugiętej wiary, czynnej miłości, radosnej czystości i ofiarnego ubóstwa.

Maryja – uczy Jan Paweł II – jest także dla osób konsekrowanych wzorem dziewiczej Oblubienicy Boga. Dziewicza miłość osoby konsekrowanej – przeżywana na wzór Maryi – jest źródłem niezwykłej płodności duchowej, która wspomaga narodziny i wzrost Bożego życia w sercach ludzi. Na wzór Maryi osoba konsekrowana powinna więc wyrażać swoją duchową płodność przez otwarcie się na przyjęcie Słowa. W ten sposób swoim bezwarunkowym poświęceniem i żywym świadectwem przyczynia się ona do ustanowienia nowej ludzkości. Tak wyraźne ukazanie życia konsekrowanego w perspektywie maryjnej jest tym bardziej ważne, że – jak przypomina Papież – Kościół objawia w pełni swoje macierzyństwo zarówno przez to, że przekazuje Boże działanie, co jest misją powierzoną Piotrowi, jak i przez odpowiedzialne przyjmowanie Bożego daru, czego z kolei przykładem jest Maryja⁷⁹. W ten sposób wierzący znajduje w życiu konsekrowanym zachętę, aby na zbawienie odpowiadać pełną miłością poprzez różnorakie formy diakonii.

Jan Paweł II wskazuje, że powołanie człowieka do konsekracji całego życia Bogu pozostaje w szczególnym związku z poświęceniem samego Chrystusa za ludzi. Jednocześnie konsekracja zakonna wyrasta z sakramentalnego korzenia chrztu, który zawiera w sobie pierwszą i podstawową konsekrację osoby ludzkiej Bogu. Konsekracja poprzez profesję rad ewangelicznych – czyli śluby lub przyrzeczenia czystości ubóstwa i posłuszeństwa – jest organicznym rozwinięciem tego *początku*, jaki

⁷⁷ Por. TENŻE, *Wasze życie – światłem świata* (homilia, Rzym, 02.02.1980), NP III, 1, 114.

⁷⁸ Por. TAMŻE, 114-115.

⁷⁹ Por. VC 34; por. także SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfecta caritatis*, 8, 10, 12 (dalej: PC).

stanowi chrzest⁸⁰. Zawiera się w niej doskonały wybór Boga samego i oblubieńcza odpowiedź na miłość Chrystusa. Osoba konsekrowana pragnie całym swoim życiem upodobnić się do Chrystusa i *mieć miłość*, która przenika wszystkie elementy życia konsekrowanego i zespala jako prawdziwa *wieź doskonałości* (por. Kol 3, 14)⁸¹. Jeśli więc konsekrację osoby można z ludzkiego punktu widzenia przyrównać do *stracenia życia* – to jest to równocześnie najprostsza droga do jego *odnalezienia*. W ten sposób osoba konsekrowana wciela w swoje życie słowa Chrystusa, który mówi: *Kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je* (Mt 10, 39). Osoby konsekrowane powinny się starać być uczestnikami śmierci Chrystusa, która zaowocowała *nowością życia* w zmartwychwstaniu, wraz z Maryją. Była to hańbiąca śmierć na krzyżu Jej własnego Syna. Właśnie pod krzyżem, *przy którym nie bez postanowienia Bożego stanęła*⁸², Maryja odkryła w nowy sposób to wszystko, co usłyszała już w dzień zwiastowania. Poprzez *miecz boleści, który przeniknął Jej duszę* (por. Łk 2, 35) i poprzez nieporównaną z niczym *kenozę wiary*⁸³ Maryja zobaczyła do końca pełną prawdę o swoim macierzyństwie. Przy krzyżu swojego Syna bowiem utożsała się Ona ostatecznie z tą prawdą, *znajdując życie*, które w doświadczeniu Golgoty musiała najboleśniej

⁸⁰ Poświęcenie się Bogu osób konsekrowanych, które jest poświęceniem całkowitym, definitywnym i wyłącznym, powinno – wskazuje Papież – być ciągłym wzrastaniem pierwszej konsekracji, która dokonała się przez sakrament chrztu. Konsekracja zakonna ma w nim swoje zakorzenienie i jest jego dojrzalszym wyrazem. Paschalny wymiar życia konsekrowanego Jan Paweł II łączy ściśle z sakramentem chrztu. Apostoł Paweł pisze w *Liście do Rzymian* o znaczeniu tego sakramentu, który wprowadza człowieka w życie Chrystusa, następująco: *Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć?* (Rz 6, 3). Nawiązuje przy tym do słów z *Listu do Kolosan*: *Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu* (Kol 3, 3). *Umarliście z Listu do Kolosan* znaczy: *przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca* (Rz 6, 4). W sakramencie chrztu bierze początek *ukrycie z Chrystusem w Bogu*, które wpisuje się w dzieje konkretnej osoby ochrzczonej. Uczestnicząc sakramentalnie w odkupieńczej śmierci Chrystusa, człowiek zostaje *złączony z Nim* również w zmartwychwstaniu (por. Rz 6, 5). Udziałem człowieka staje się absolutna *nowość życia* (por. Rz 6, 4), jaką Chrystus przez zmartwychwstanie zapoczątkował w dziejach człowieka. Ta *nowość życia* oznacza przede wszystkim wyzwolenie z *niewoli grzechu* (por. Rz 6, 1-11). *Nowość życia*, która staje się udziałem człowieka przez Chrzest, zawiera w sobie początek wszystkich powołań, jakie w ciągu życia chrześcijanina staną się przedmiotem wyboru oraz świadomej decyzji w Kościele. Por. JAN PAWEŁ II, *Wasze życie – światłem świata* (Rzym, 02.02.1980), w: TENŻE, *Nauczanie Papieskie* III(1980), t. 1, Poznań-Warszawa 1985, 114 (dalej: NP III, 1); TENŻE, *Litterae encyclicae...*, 265-266. Chrzcielny wymiar życia konsekrowanego szeroko ukazuje także Soborowy dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*. Por. PC 5.

⁸¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Litterae encyclicae...*, 266; por. także LG 44.

⁸² Por. LG 58.

⁸³ Por. RM 18.

*stracić dla Chrystusa i Ewangelii. W to odnalezienie do końca prawdy o Boskim macierzyństwie, jakie stało się udziałem Maryi od momentu zwiastowania, wpisują się słowa Chrystusa z wysokości krzyża wskazujące na Jana Apostoła, a przez niego na każdego człowieka: oto syn Twój (J 19, 26)⁸⁴. Osoby konsekrowane powinny wracać stale swoim powołaniem wraz z Maryją w głąb tajemnicy Paschalnej oraz od Niej uczyć się swego powołania w pełnieniu woli Bożej, ponieważ Chrystus sam powiedział: *kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką* (Mt 12, 50).*

W papieskim nauczaniu skierowanym do osób konsekrowanych Maryja jest ukazana w szczególny sposób jako Ta, która jest ich Matką. Jeśli – według Papieża – nowe macierzyństwo Maryi na Kalwarii jest darem dla wszystkich chrześcijan, to ma ono szczególną wartość dla tego, kto całkowicie oddał swoje życie Chrystusowi przez śluby zakonne. Słowa Jezusa: *Oto Matka twoja* (J 19, 27), skierowane do ucznia, *którego miłował* (J 19, 26), powinny uzyskać wyjątkową głębię w życiu osoby konsekrowanej. Zostaje ona bowiem powołana, wraz z Janem, aby wziąć do siebie Maryję (por. J 19, 27). Chodzi więc o to, aby odpowiedzieć miłością na miłość Matki oraz radykalnie Ją naśladować, zgodnie z naturą swego powołania, a w zamian doznawać od Niej szczególnej macierzyńskiej dobroci. Maryja udziela osobie konsekrowanej tej miłości, dzięki której może ona codziennie ofiarować życie dla Chrystusa, współpracując z Nim dla zbawienia świata⁸⁵. Dlatego więc osoby konsekrowanej z Maryją jako Matką stanowi uprzywilejowaną drogę wierności wobec otrzymanego powołania i najsukuteczniejszą pomoc do wzrastania w nim oraz przeżywania go w pełni przez podjęcie zadań z niego wynikających.

Należy zauważyć, że Jan Paweł II, nauczając o maryjnym wymiarze apostołstwa osób konsekrowanych, koncentruje się przede wszystkim na potrzebie kształtowania osobistej doskonałości zakonnej. Wpatrując się w Maryję, osoba konsekrowana powinna realizować wszystkie wymiary swojego powołania. Apostołstwo jest widziane w tej formie życia chrześcijańskiego jako konkretne, bezpośrednie zaangażowanie na rzecz zbawienia człowieka, ale z silnym akcentem na fakt, iż ostatecznie jest ono pochodną osobistej świętości zakonnika lub zakonnicy. Ostatecznie więc skuteczność i płodność apostołstwa osoby konsekrowanej jest warunkowana jej osobistą doskonałością. Takiego stylu objawiania zbawczej tajemnicy Chrystusa najlepiej uczy Maryja.

⁸⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Litterae encyclicae...*, 266-267.

⁸⁵ Por. TAMŻE.

2.3. Obecność Maryi w życiu i posłudze kapłanów

W teologicznej refleksji nad posługą kapłańską najistotniejszym elementem jest odwołanie się do przekazu biblijnego, nade wszystko do obrazu Chrystusa, Jedynego i Najwyższego Kapłana oraz do wizji posługiwania apostołskiemu⁸⁶. Trzeba zauważyć, że Chrystus oparł swój Kościół na jedności dwóch zasad: apostołsko-piotrowej i maryjnej. Poprzez te dwie nierozłączne i wzajemnie uzupełniające się zasady Duch Święty każdego dnia buduje wspólnotę wierzących i przynagla ją, by głosiła słowo Boże z gorliwością apostołów, a przede wszystkim, by słuchała z oddaniem Maryi słowa Bożego. Dlatego maryjny wymiar życia kapłańskiego znajduje w nauczaniu Jana Pawła II rozległą perspektywę. W jej ramach Papież wysuwa postulat, że każdy kapłan zobowiązany jest do przyjęcia Maryi w swoje życie i posługę. Stąd pytanie: jakie zobowiązania powinna rodzić obecność Maryi w życiu i posłudze kapłanów? Nauczanie papieskie wskazuje na trzy kręgi tematyczne, wokół których zgrupuje się odpowiedź na tak postawione pytanie. Najpierw ukaże się znaczenie osoby Maryi w odpowiedzi na powołanie kapłańskie. Bowiem przez swoje *fiat* we wcieleniu, Maryja jest wzorem odpowiedzi na każdą zbawczą inicjatywę Boga, a szczególnie na powołanie kapłańskie i zakonne. Potem uwagę poświęcimy maryjnemu wymiarowi posługi kapłańskiej. Będzie tutaj chodziło o podejmowane już wcześniej w innych aspektach zagadnienie współdziałania Maryi z Kościołem w rodzeniu chrześcijan. Poprzez sakrament kapłaństwa bowiem najpełniej urzeczywistnia się macierzyństwo Kościoła. Papież ukazuje również wpływ Maryi na przeżywanie celibatu kapłańskiego, dlatego wypadnie się też zatrzymać nad maryjnym rysem celibatu kapłańskiego.

2.3.1. Maryja a odpowiedź na powołanie kapłańskie

Zasadniczym wydarzeniem związanym z osobą Maryi, w oparciu o które Jan Paweł II naucza o udzieleniu odpowiedzi na powołanie kapłańskie jest zwiastowanie. Kontemplacja tego wydarzenia wprowadza bardzo wyraźnie w inną tajemnicę Boską i ludzką zarazem – w tajemnicę powołania. Powołanie jest zawsze jakimś przełomem u powołanego na gruncie obcowania z żywym Bogiem. Otwiera się wtedy bowiem przed powołanym nowa perspektywa oraz zostaje nadany nowy sens i wymiar chrześcijańskiej egzystencji. Dokonuje się to pod kątem przyszłości, czyli dalszego życia konkretnej osoby, jej wyboru i dojrzałej decyzji. Jeśli mo-

⁸⁶ J. NAGÓRNY, *Kapłan – sługa Nowego Przymierza*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 33(1986) z. 3, 55.

ment powołania dotyczy zawsze bezpośrednio człowieka, to – podobnie jak w Nazarecie przy zwiastowaniu – oznacza on równocześnie jakieś *uchylenie* tajemnicy Boga. Powołanie – wskazuje Papież – zanim staje się faktem wewnętrznym w człowieku i zanim przyoblecze się w kształt osobistego wyboru oraz decyzji, odsyła do innego jeszcze wyboru, który ten ludzki wybór i decyzję uprzedził od strony samego Boga. Mówił o tym Chrystus do apostołów w czasie rozmowy pożegnalnej: *Nie wysście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem* (J 15, 16). Wybór ten każe – podobnie jak Maryi przy zwiastowaniu – odnaleźć się w głębi odwiecznej tajemnicy Boga, który jest Miłością. Gdy poprzez powołanie Chrystus wybiera, mówiąc: *Pójdź za Mną*, wówczas realizują się w jakiś sposób jeszcze raz słowa *Listu do Efezjan – Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa [...] w Nim [...] wybrał nas przed założeniem świata [...] z miłości przeznaczył nas dla siebie [...] ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym* (Ef 1, 4-6. 9)⁸⁷.

Tajemnica powołania jest głęboko wpisana w treść zwiastowania, ponieważ w powołaniu jest zawsze Bóg, który wzywa i człowiek wezwany. Podobnie w zwiastowaniu jest Bóg, który wzywa i Maryja, która jest wezwana. Dokonując analizy wydarzenia zwiastowania, Papież odnajduje w nim różne następujące po sobie elementy powołania. Najpierw anioł mówi do Maryi: *Nie bój się* (por. Łk 1, 30). Jest to istotny element powołania, ponieważ osoba powołana często się boi. Człowiek – wskazuje Papież – boi się nie tylko tego, że będzie powołany do kapłaństwa, może także bać się powołania do życia – do jego zadań, zawodu czy małżeństwa. Ta obawa – zauważa Papież – ujawnia także poczucie odpowiedzialności. Jednak w odpowiedzialności dojrzałej trzeba przezwyciężyć lęk. Bóg, udzielając łaski powołania do służby w Kościele, wzywa jednocześnie, aby oceniając własne siły, przyjąć powołanie i na nie odpowiedzieć. Ponieważ osoba powołana znajduje szczególną łaskę u Boga, powinna się także zdobyć na przezwycięzenie lęku. Świadomość łaski Bożej pomaga powołanemu odpowiedzieć pozytywnie Bogu na ten wielki dar w taki sposób, jak pomogła Maryi. Bóg oczekuje dojrzałej i pozytywnej odpowiedzi jako zjednoczenia dwóch czynników: łaski – powołanie bowiem jest łaską – i gotowości do współpracy, czyli gotowości oddania siebie samego. Współczesny człowiek – zauważa Jan Paweł II – boi się niekiedy podjąć zobowiązującą odpowiedzialność na całe życie, nie tylko w kapłaństwie, lecz także w małżeństwie. Odpowiedź *tak* na całe życie – podkreśla z naciskiem Papież – jest jednak na miarę człowieka. Najpierw jest miarą jego godności osobistej, następnie zaś jest

⁸⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Litterae encyclicae...*, 263-264.

miarą mocy i wysiłku człowieka. Maryja przez swoją ufność w Bogu była zdolna stać się Matką Bożą i równocześnie była to godność na miarę człowieka. Również powołanie najbardziej szczególne bycia kapłanem może być na miarę człowieka. Potrzeba przede wszystkim wierności, aby pełnić to *tak* przez całe życie. Warto zauważyć, że Papież porównuje przy tym wierność kapłana powołaniu do wierności małżeńskiej⁸⁸. Jeśli Bóg powołuje i wybiera człowieka do służby w Kościele, aby był Jego współpracownikiem, powinien on odpowiedzieć *tak* Bogu na wzór Maryi, przez co zrealizuje się on w pełni w swoim życiu.

Papież wskazuje również na wydarzenia następujące po zwiastowaniu Maryi jako modelowe dla życia osoby powołanej. Po przyjęciu zwiastowania anielskiego Maryja wyśpiewuje hymn *Magnificat* podczas nawiedzenia Elżbiety. *Tak* wypowiedziane Bogu na wzór Maryi stwarza radość oraz nowe tchnienie życia. Okazuje się, że powołanie – na wzór Maryi – otwiera także drogę wielkiemu dobru dla świata – z tym wszystkim, co jest w nim cierpieniem i grzechem⁸⁹. Maryja wyprasza łaski dla wszystkich powołań, których drogę – trudną i zobowiązującą – wieńczę chwilę uniesienia i radości. Maryja mówi do wszystkich powoływanych tak jak w Kanie Galilejskiej: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* [Chrystus] (J 2, 5) i Ona sama – Matka Chrystusa – wskazuje drogę, którą trzeba iść, naśladować Jej życie⁹⁰.

W nauczaniu papieskim odpowiedź na powołanie kapłańskie obejmuje także w zasadniczy sposób czas przygotowania się do przyjęcia tego sakramentu. Kandydaci do kapłaństwa – naucza Papież – powinni umieć na wzór Maryi otworzyć się na słowo Boże przyjmując bez zastrzeżeń wszystkie jego wymagania. Chodzi o to, aby coraz głębiej przeżywali duchowo uczucia Chrystusa i mogli dzięki temu skutecznie głosić Jego tajemnicę. Maryja jest wzorem takiego podporządkowania wszelkich uczuć i dążeń sprawie zbawienia człowieka⁹¹. W okresie formacji przyszły kapłan powinien rozwijać wszystkie swoje duchowe przymioty, potrzebne do współpracy z Bogiem w dziele zbawienia. Musi on przyswoić sobie pojętność i wierność wobec natchnień Bożych oraz rozwijać w sobie pragnienie oddania całego siebie na służbę Chrystusowi. W sposób szczególny musi on ukształtować w sobie gotowość do ofiar i wyrzeczeń, które

⁸⁸ Por. TENŹE, *Za przykładem Maryi odpowiedzmy „Tak” na wezwanie Pana* (przemówienie w Papieskim Wyższym Seminarium Rzymskim, Rzym, 25.03.1982), w: *Nauczanie Papieskie V* (1982) t. 1, Poznań 1993, 447-448 (dalej: NP V, 1); por. także TENŹE, *Chrystus czeka na odpowiedź powołanych* (Rzym, 06.05.1979), AP 1, 85.

⁸⁹ Por. TENŹE, *Za przykładem Maryi odpowiedzmy „Tak”...*, 448-449.

⁹⁰ Por. TENŹE, *Dzień modlitwy o powołania* (Rzym, 24.04.1988), AP 3, 325.

⁹¹ Por. TENŹE, *Zakończenie Synodu Biskupów* (Rzym, 28.10.1990), AP 4, 259-260.

pociąga za sobą współpraca w realizacji Bożego planu zbawienia. Postawa Maryi w chwili zwiastowania przypomina o znaczeniu współpracy z Bogiem. Od Jej wypowiedzianego z całą odpowiedzialnością *fiat* było uzależnione bowiem przyście Zbawiciela na ziemię⁹². Jest oczywiste, że formacja kapłańska to przede wszystkim dzieło Ducha Świętego, który swoją uświęcającą mocą kształtuje przyszłego kapłana na człowieka Bożego, podobnego do Chrystusa. W procesie formacji istotna jest także obecność Maryi. Chodzi tutaj – wskazuje Papież – o maryjny wpływ w rozwijaniu tych ludzkich cech, które pozwalają kapłanowi w sposób konkretny okazywać miłość w kontaktach z ludźmi, a tym samym umożliwiają mu przeniknięcie do środowisk, w których żyje i pracuje⁹³. Odnajdywanie się powołanych do kapłaństwa w maryjnym wzorze jest tym bardziej ważne, że przyszłość Kościoła na świecie zależy w znacznej mierze od umiejętności i gotowości współpracy kapłanów z Bogiem.

Wskazanie przez Papieża Maryi jako wzoru odpowiedzi na powołanie do służby w Kościele ma duże znaczenie. Przede wszystkim dlatego, że podkreśla odpowiedzialność przed Bogiem za odpowiedź na Jego wezwanie. Odpowiedzialna odpowiedź dana Bogu powinna być potwierdzana – na wzór Maryi – przez całe życie osoby powołanej. Jednocześnie Maryja daje siłę, aby przezwyciężyć wszelkie trudności i próby, jakie nieuchronnie pojawiają się w życiu osoby powołanej. Powinny one stać się okazją dla umacniania wierności Bogu i coraz pełniejszego oparcia swojego życia na Jego łasce.

2.3.2. Maryjne znamię posługi kapłańskiej

Papież przypomina, że w biografii świętych kapłanów znajduje się zawsze potwierdzenie wielkiej roli, jaką spełniała Maryja w ich życiu kapłańskim. Fakt ten można odnaleźć nie tylko w biografii pisanych, ale i w żywym doświadczeniu wielu prezbiterów, którzy byli duszpasterzami, kaznodziejami, kapelanami, spowiednikami, profesorami czy pisarzami. Także kierownicy i mistrzowie życia duchowego podkreślają, że nabożeństwo do Matki Bożej stanowi w życiu kapłana skuteczne wsparcie na drodze osobistego uświęcania się, jest stałym umacnianiem w osobistych trudnościach oraz jest źródłem wielkiej energii w apostolacie⁹⁴.

W nauczaniu papieskim Maryja jest ukazana jako doskonały wzór dla kapłana w jego współpracy z dziełem zbawienia. Kapłan jest bowiem

⁹² Por. TENŻE, *Kapłan – współpracownik Boga* (Rzym, 25.03.1990), AP 4, 188-189.

⁹³ Por. TENŻE, *Sacerdos – Alter Christus* (Rzym, 10.12.1989), AP 4, 152-153.

⁹⁴ Por. TENŻE, *Nabożeństwo do Matki Bożej w życiu prezbitera* (Rzym, 30.06.1993), w: TENŻE, *Wierzę w Kościół jeden, święty...*, 304.

w sposób wyjątkowy powołany do współpracy z Bogiem. Papież nawiązuje tutaj do nauki św. Pawła, który uczy: *my [...] jesteśmy pomocnikami Boga* (1 Kor 3, 9). Apostoł uważał się za szafarza Bożego dzieła, który musi nim zarządzać według zamiarów Boga. Tej współpracy poświęcił on całą swoją energię i wszystkie umiejętności. Chodzi więc o to, aby kapłan w swoim posługiwaniu był całkowicie posłuszny woli Boga, a równocześnie zaangażowany w nią osobiście, łącząc własne działanie z działaniem Boga. Chrystus – wskazuje Papież – chciał mieć w swoim Kościele współpracowników poświęcających wszystkie swoje siły służbie Królestwu, które ustanowił na ziemi. Nie chciał, aby pasterze byli tylko narzędziami Jego władzy⁹⁵. Dlatego kapłani powinni wносить swoją prawdziwą, do głębi ludzką współpracę, w działanie Chrystusa, wykorzystując własny rozum i wolę, a także pomysłowość, umiejętności oraz zdolności twórcze.

Związek Maryi z kapłaństwem – w świetle nauczania Papieża – opiera się przede wszystkim na Jej Bożym macierzyństwie. Odpowiadając *tak* na słowa anioła, Maryja stała się Matką Chrystusa – Najwyższego Kapłana. Jest to rzeczywistość obiektywna: przyjmując przez wcielenie ludzką naturę, Syn Boży spełnił konieczny warunek, by poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie stać się jedynym kapłanem całej ludzkości (por. Hbr 5, 1). W chwili wcielenia można dostrzec doskonałą harmonię między Maryją i Jej Synem. *List do Hebrajczyków* objawia, że *przychodząc na świat, Jezus przybrał wobec swojej osobistej ofiary postawę kapłańską, co wyrażają słowa skierowane do Boga: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś mi utworzył ciało [...]. Wtedy rzekłem: „Oto idę – [...], abym spełniał wolę Twoją, Boże”* (Hbr 10, 5. 7). Ewangelia również mówi, że Maryja wyraziła tę samą gotowość słowami: *Oto ja służebnica Pańska, nich mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1, 38). Ta doskonała harmonia świadczy o tym – stwierdza Papież – że między macierzyństwem Maryi a kapłaństwem Chrystusa została zawiązana głęboka i ścisła relacja⁹⁶. Z tego samego faktu wynika również szczególna więź między kapłaństwem służebnym i Maryją.

Ukazując współpracę Maryi z Bogiem w dziele zbawienia, Papież przypomina, że spełniła Ona swoją rolę matki nie tylko wydając na świat Jezusa, lecz również uczestnicząc w Jego formacji moralnej. Jako matce przypadło Jej w udziale wychowanie Jezusa w sposób zgodny z Jego kapłańskim posłannictwem, którego znaczenie zrozumiała już w chwili zapowiedzi wcielenia. *Tak* Maryi we wcieleniu można więc uznać za

⁹⁵ Por. TENŹE, *Kapłan – współpracownik Boga...*, 188-189.

⁹⁶ Por. TENŹE, *Nabożeństwo do Matki Bożej w życiu prezbitera...*, 305.

przyjęcie przez Nią istotnej prawdy o Chrystusowym kapłaństwie oraz za Jej zgodę na współpracę z Jego kapłaństwem dla realizacji zbawienia. Jest to także obiektywna podstawa roli, jaką Maryja powinna spełniać w formacji sług Chrystusa, uczestniczących w Jego kapłaństwie⁹⁷. W posynodalnej adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* Jan Paweł II stwierdza, że *każdy aspekt formacji kapłańskiej można związać z Maryją*⁹⁸.

Maryja – uważa Papież – przyczyniła się także do ukształtowania w Jezusie ducha służby. Właśnie od Niej Jezus uczył się zapomnienia o sobie i poświęcenia się bez reszty ludziom. We wszystkich okolicznościach życia w Nazarecie Jezus mógł podziwiać niestrudzonego ducha ofiarności i służby, którym żyła na co dzień Maryja. Później, w okresie działalności publicznej, Jezus określił sens swojej misji, mówiąc właśnie o duchu służby: *Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu* (Mk 10, 45; por. Mt 20, 28). Chciał w ten sposób przekazać tę naukę swoim apostołom, którzy myśleli czasem o zaspokojeniu własnych, osobistych ambicji. Kapłan zaś – uczy Papież – nie może oczekiwać służby ze strony innych, ale sam powinien służyć innym. Taki sens zawarty jest również wyraźnie w słowie *postuga*⁹⁹. Dzięki Maryi kapłaństwo powinno wzbogacać się o zasadniczy aspekt, to znaczy aspekt służby na Jej wzór. Jeśli kapłaństwo ze swej natury jest służebne, trzeba przeżywać je w jedności z Matką, która jest Służebnicą Pańską. W ten sposób – stwierdza Papież – będzie niejako zabezpieczony jego służebny charakter¹⁰⁰. Będzie ono jednocześnie szeroko otwarte dla wszystkich ludzi oraz płodne i zbawcze w każdym jego wymiarze.

Maryja starała się przeniknąć umysłem i sercem Boży zamiar, aby współpracować z dziełem zbawienia w sposób świadomy i skuteczny. Dlatego Jej osoba i postawy powinny pomagać zgłębiać kapłanom *niewypowiedziane bogactwa* tajemnicy Chrystusa, aby w ten sposób mogli oni działać zgodnie z Jego kapłańską misją. Maryja przez swoją współpracę z dziełem zbawienia została włączona w kapłańską ofiarę Chrystusa, ponieważ podzielała Jego wolę zbawienia świata przez krzyż. Była Ona pierwszym i najdoskonalszym uczestnikiem duchowym Jego ofiarowania się jako *Sacerdos et Hostia*. Dlatego może Ona uzyskać łaskę gotowości do ofiary dla kapłanów, aby coraz bardziej odpowiadali wymogom duchowej ofiary, którą kapłaństwo zakłada¹⁰¹. Chodzi też

⁹⁷ Por. TAMŻE; por. także TENŻE, *Kapłan – współpracownik Boga...*, 188.

⁹⁸ Por. TENŻE, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (25.03.1992), 82.

⁹⁹ Por. TENŻE, *Doskonała wychowawczyni Owiecznego Kapłana* (Rzym, 05.08.1990), AP 4, 229-230.

¹⁰⁰ Por. TENŻE, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1995 roku*, w: TENŻE, *Listy do wszystkich kapłanów Kościoła na wielki Czwartek (1979-1997)*, Kraków 1998, 8.

¹⁰¹ Por. TENŻE, *Nabożeństwo do Matki Bożej w życiu prezbitera...*, 306.

o to, aby kapłani wprowadzając Maryję w całą swoją posługę, umacniali w ten sposób swoją wiarę, nadzieję i wytrwałość w próbach, które powinni przyjmować jako wezwanie do uczestnictwa w odkupieńczej ofierze Chrystusa.

Papieskie nauczanie o maryjnej obecności w kapłańskiej posłudze szeroko nawiązuje również do słów Jezusa z krzyża, kiedy wskazał On dla Maryi nowe macierzyństwo, mówiąc do Niej: *Niewiasto, oto syn Twój* (J 19, 26). Nie można przeoczyć – zauważa Papież – że w tym momencie macierzyństwo to było zapowiadane wobec *kapłana* – umiłowanego ucznia. Św. Jan wraz z pozostałymi apostołami należał do grupy pierwszych kapłanów. Pod krzyżem zastępował wobec Maryi Chrystusa – jedynego i najwyższego Kapłana, który opuszczał świat. Z pewnością – wskazuje Papież – Jezus pragnął wtedy ustanowić powszechne macierzyństwo Maryi w życiu łaski każdego z ówczesnych uczniów, a także wszystkich wierzących. Szczególnie jednak macierzyństwo Maryi jest darem dla kapłanów – można powiedzieć, że dla każdego z osobna – podobnie jak dla umiłowanego ucznia¹⁰².

Dla każdego kapłana – wskazuje Papież – ważne są również słowa Chrystusa z krzyża: *Oto Matka twoja* (J 19, 27). Chrystus powierza umiłowanemu apostołowi troskę o Maryję, prosząc, aby traktował Ją jak własną matkę, a więc, aby Ją kochał, czcił i otaczał opieką w tych latach, które Jej jeszcze pozostawały na ziemi. Zdaniem Jana Pawła II pragnieniem Chrystusa było, aby św. Jan przyjął Maryję za Matkę w świetle tajemnicy wniebowzięcia. Bardzo wymowne jest to, że i te słowa zostały skierowane do kapłana. Można stąd wnioskować – wskazuje Papież – że każdy kapłan jest powołany do szerzenia i rozwijania kultu maryjnego i jest za niego w pierwszym rzędzie odpowiedzialny¹⁰³.

Jan odpowiedział natychmiast na wezwanie Chrystusa i wziął Maryję do siebie, o czym świadczą słowa Ewangelii: *od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie* (J 19, 27). Uczynił to z czcią odpowiadającą powadze sytuacji. Również z tego względu – zauważa Papież – okazał się on prawdziwym kapłanem – wiernym uczniem Chrystusa. Dla każdego kapłana więc *wziąć Maryję do siebie* oznacza uczynić dla Niej miejsce we własnym życiu, zachowując trwałą więź z Nią w myślach, uczuciach, w gorliwości o Królestwo Boże i o sam Jej kult¹⁰⁴. Jest to szczególny obowiązek i przywilej każdego kapłana. Kapłan bowiem, jako ten, który otrzymał dar przemawiania i działania w imię Chrystusa, powinien miłować Maryję

¹⁰² Por. TAMŻE; por. także TENŻE, *Doskonała wychowawczyni Odwiecznego Kapłana...*, 239.

¹⁰³ Por. TENŻE, *Nabożeństwo do Matki Bożej w życiu prezbitera...*, 306-307.

¹⁰⁴ Por. TAMŻE, 307; por. także KKK 2673-2679.

tak, jak miłował Ją Jezus¹⁰⁵. Dlatego w imię więzi powstałej z synowskiej miłości może on zawierzyć Maryi jako Matce całą swoją kapłańską posługę – plany i trudności, z jakimi spotyka się na swojej drodze.

Umilowany uczeń – stwierdza Jan Paweł II – biorąc *do siebie* Matkę, która stała pod krzyżem Syna, przyjął jednocześnie to wszystko, co było w Niej na Golgocie. Ona bowiem *najgłębiej współcierpiała ze swoim Jednorodzonym, łącząc się matczynym duchem z Jego ofiarą, i z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej zrodzona*¹⁰⁶. W ten sposób całe doświadczenie ofiary odkupienia człowieka, zapisane w sercu Matki Chrystusa-Odkupiciela, zostało zawierzone człowiekowi, który w Wieczerniku otrzymał władzę uobecniania tej ofiary przez kapłańską posługę Eucharystii. Św. Jan Apostoł reprezentujący pod krzyżem w pewnym sensie wszystkich ludzi, na których przez słowa Chrystusa zostaje w sposób duchowy rozszerzone macierzyństwo Maryi, reprezentuje jeszcze bardziej każdego kapłana, wezwanego sakramentalnie do kapłańskiej posługi w Kościele. Dlatego każdy kapłan musi być blisko Matki, w której sercu tajemnica odkupienia świata jest wypisana w sposób jedyny i niezrównany, aby w ten sposób być godnym i wiernym szafarzem w porządku sakramentalnym wstrząsającej rzeczywistości Golgoty, Chrystusowej ofiary dla odkupienia świata¹⁰⁷.

Obowiązek przyjęcia Maryi w posługę kapłańską – uczy Jan Paweł II – ma również szczególne znaczenie ze względu na to, że kapłaństwo jest w wyjątkowy sposób wpisane w tajemnicę macierzyństwa Kościoła, który na wzór macierzyństwa Maryi i przy Jej współudziale rodzi *do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga narodziłonych*¹⁰⁸. W tym soborowym nauczaniu – stwierdza Papież – słyszy się jakby echo słów św. Pawła o *dzieciach, które bolejąc rodzi* (por. Ga 4, 19) – podobnie jak rodzi matka. Słowa zaś *Listu do Efezjan* o Chrystusie-Oblubieńcu, że *żywi i pielęgnuje* Kościół jak swe Ciało (por. Ef 5, 29), kazały łączyć troskę Chrystusa z darem pokarmu eucharystycznego. Tutaj również – stwierdza Papież – ujawnia się analogia do macierzyństwa, które jest związane z żywieniem i pielęgnowaniem dziecka. Te biblijne wyrażenia szczególnie kapłanom powinny uświadamiać prawdę o macierzyństwie Kościoła na wzór Maryi. Pomimo tego, że każdy kapłan

¹⁰⁵ Por. TENŻE, *Obecność Maryi w życiu kapłana* (Rzym, 11.02.1990), AP 4, 176.

¹⁰⁶ Por. LG 58; por. także JAN PAWEŁ II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1988 roku*, w: TENŻE, *Listy do wszystkich kapłanów Kościoła na wielki Czwartek...*, 3.

¹⁰⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1988 roku...*, 3; por. także TENŻE, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1979 roku*, w: TENŻE, *Listy do wszystkich kapłanów Kościoła na wielki Czwartek...*, 11.

¹⁰⁸ Por. LG 63; por. także JAN PAWEŁ II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1988 roku...*, 4.

to *duchowe macierzyństwo* przeżywa na sposób męski, jako *ojcostwo w duchu*, to jednak Maryja, jako *pierwotwór* Kościoła powinna mieć w tym doświadczeniu kapłańskiego posługiwania swój wyjątkowy udział. Przytoczone teksty biblijne wskazują, jak głęboko *duchowe macierzyństwo* wpisane jest w sam rdzeń kapłańskiej i duszpasterskiej posługi. Analogia św. Pawła o *rodzeniu w boleściach* jest bliska kapłanom w wielu sytuacjach, w których oni również zostają wciągnięci w duchowy proces *rodzenia i odradzania się* człowieka z mocy Ducha-Ożywiciela. Ten duchowy proces – wyjaśnia Papież – dokonuje się szczególnie w sakramencie pokuty i pojednania, którego kapłani są szafarzami¹⁰⁹. Z powołaniem kapłańskim łączy się więc wyraźnie tajemnicza prawda o *rodzicielstwie z ducha*, które podobne jest po ludzku do macierzyństwa. Sam Bóg – Stwórca i Ojciec - porównuje również swoją miłość z miłością ludzkich matek (por. Iz 49, 15; 66, 13). Powołanie kapłanów do świętości powinno się więc także realizować przez kształtowanie takiego rysu kapłańskiej osobowości, który odznacza się *apostolską dojrzałością i duchową płodnością*. Obecność Maryi jest tutaj niezastąpiona – jeśli bowiem cały Kościół *uczy się od Maryi swego własnego macierzyństwa*¹¹⁰, to w sposób wyjątkowy powinni to czynić kapłani. Chodzi o to – wskazuje Papież – aby pozwolić Maryi zamieszkać *w domu* swego sakramentalnego kapłaństwa jako Matce i Pośredniczce tej *wielkiej tajemnicy* (por. Ef 5, 32), której wszyscy kapłani powinni służyć całym swoim życiem¹¹¹. Przez to Maryja powinna stawać się coraz bardziej wzorem dla kapłanów w ich dziele duszpasterstwa. Jako Matka i Nauczycielka wskazuje, w jaki sposób należy kierować duszami. Oczywiście nie rości sobie przy tym prawa do charyzmatu właściwego następcom apostołów, ponieważ Maryja nie jest kapłanem. Niemniej jednak – wyjaśnia Papież – wnosi Ona swój niezastąpiony i dopełniający wkład, związany z Jej tajemnicą Matki i kobiety¹¹². Kapłani tym bardziej powinni więc cenić wartość niczym nie zastąpionej obecności Maryi w swojej kapłańskiej posłudze na rzecz uświęcenia ludzi im powierzonych.

Jan Paweł II, nauczając o maryjnym wymiarze posługi kapłańskiej, nie zacieśnia obecności Maryi w życiu kapłana jedynie do tego, co można by nazwać *aktywnością kapłańską*. W Nazarecie podczas zwiastowania – zauważa Papież – Bóg jest tym, który rozpoczyna dialog z Maryją. Mowa Boga jest bowiem zawsze pierwsza: *Na początku było Słowo*

¹⁰⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1988 roku...*, 4.

¹¹⁰ Por. RM 43.

¹¹¹ Por. JAN PAWEŁ II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1988 roku...*, 4; por. także TENŻE, *Obecność Maryi w życiu kapłana...*, 176.

¹¹² Por. TENŻE, *Maryja wzorem doskonałości...*, 26.

(J 1, 1). Chodzi więc o to, aby również w życiu duchowym kapłanów – przeżywanym na wzór Maryi – pierwszą rzeczą zawsze było słuchanie. Najpierw bowiem trzeba przyjąć słowo Boże, dopiero potem można dać na nie odpowiedź. Milczenie i skupienie powinno być nieodzowne, tak w służbie słuchaczy, jak i głosicieli Słowa Wcielonego. Maryja – podkreśla Papież – jest pod tym względem szczególnym wzorem i pomocą. Ewangelie ukazują Jej wielkość właśnie w milczeniu – jako Tę, która w ciszy słucha Boga. Również w Jej milczeniu zostaje poczęte Słowo. Maryja zachowuje wszystkie zbawcze wydarzenia, które stają się Jej udziałem w swoim sercu i pozwala wszystkiemu, co przeżywa, w milczeniu dojrzewać. Jednocześnie słuchanie Boga – podobnie jak w wydarzeniu zwiastowania – samoistnie przekształca się w dialog, w którym człowiek może mówić do Boga i w którym Bóg go wysłuchuje. Właśnie tutaj okazuje się najwyraźniej, że modlitwa jest niezastąpionym i istotnym elementem powołania kapłańskiego. Zdaniem Papieża jest ona tak ważna, że wobec niej wszystko inne – pozornie pilniejsze – może i musi w życiu kapłana zejść na dalszy plan. Nawet wtedy, gdy powszedni dzień kapłana jest ponad miarę przeciążony pracą w służbie ludzi, nie może zabraknąć czasu poświęconego ciszy i modlitwie¹¹³. Praca i modlitwa w życiu kapłańskim nigdy nie mogą być od siebie oddzielone. Kapłan powinien codziennie rozważać swoją kapłańską posługę przed Bogiem i Bogu ją polecać, wtedy ona sama stanie się modlitwą.

Słowo Boże – stwierdza Papież – prowadząc człowieka w stronę ciszy, prowadzi go jednocześnie ku niemu samemu oraz na spotkanie z Bogiem. Nie oddziela ono jednak ludzi od siebie nawzajem; słowo Boże nie izoluje, lecz łączy. Wskazuje na to fakt, że w ciszy rozmowy z aniołem Maryja dowiaduje się również o macierzyństwie Elżbiety i w ciszy tej rozmowy wyrusza Ona z pomocą do Elżbiety. Jednocześnie Maryja wie, że Bóg działa w Elżbiecie i oznajmia Jej o działaniu Boga w sobie. Darem tej chwili spotkania dwóch kobiet są bezcenne modlitwy. Na pozdrowienie Maryi Elżbieta odpowiada: *Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona* (Łk 1, 42). Z kolei Maryja odpowiada słowami *Magnificat*. W oparciu o wydarzenie nawiedzenia Jan Paweł II stwierdza, że Bóg nie tylko powołuje do kapłaństwa, ale także pomaga zrozumieć i akceptować się wzajemnie w ich powołaniach. Jezus pragnie bowiem, aby powołani przebywali z Nim (por. Mk 3, 14), nie jako wyizolowane jednostki, lecz we wspólnocie. Cały Lud Boży – szczególnie zaś kapłani – powinni żyć w komunii z Chrystusem

¹¹³ Por. TENŹE, *Świadectwo modlitwy, wspólnoty i całkowitego poświęcenia* (przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem diecezjalnym i zakonnym w Mariazzell – Austria, 13.09.1983), „L'Osservatore Romano” 4(1983) nr 9, 19.

i między sobą. Podobnie jak w przypadku Maryi i Elżbiety, wspólnota ta powinna obejmować zarówno życie wiary, jak i sprawy dnia powszedniego. Widać to szczególnie wyraźnie w przypadku zakonników¹¹⁴.

Odczytanie objawienia tajemnicy Eucharystii ze wspomnieniem wcielenia, które św. Jan połączył w swojej Ewangelii, staje się dla Papieża okazją do ukazania więzi łączącej Maryję z Eucharystią, która z kolei nierozdzielnie łączy się z kapłaństwem. Ewangelia św. Jana stwierdza bowiem, że *Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas* (por. J 1, 14). Jednocześnie Jezus jest Chlebem Żywym, który zstąpił z nieba dla zbawienia świata (por. J 6, 32-40). Wydarzenie to wskazuje na zwiastowanie, gdy Anioł Pański przekazał Maryi zbawczy plan Boga, a Ona dzięki swemu dobrowolnemu i podyktowanemu miłością przyzwoleniu, poczęła Słowo za sprawą Ducha Świętego. Dlatego właśnie pomiędzy Eucharystią a Maryją istnieje ścisła więź, którą pobożność średniowieczna – przypomina Papież – zawarła w lapidarnym wyrażeniu: *caro Christi, caro Mariae (ciało Chrystusa, ciało Maryi)*. Ciało Chrystusa przyjmowane w Eucharystii jest sakramentalnie ciałem przyjętym od Maryi Dziewicy¹¹⁵. Tajemnicę Eucharystii, Ciała zmartwychwstałego Chrystusa, dopełnia więc tajemnica wcielenia. Chrystus dlatego zmartwychwstał w ciele, ponieważ narodził się w ciele. Swoje ciało wziął On z Maryi i daje się wiernym w Eucharystii¹¹⁶. Dlatego w encyklice *Redemptoris Mater* Jan Paweł II podkreśla, że *Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii*¹¹⁷, która jest centralną tajemnicą wiary – ośrodkiem i szczytem chrześcijańskiego życia¹¹⁸. Kapłani i wszyscy wierni powinni zawsze pamiętać, że przyjmują ten najwyższy Dar, który sprawia, że życie staje się znośne, pogodne i konstruktywne, za macierzyńskim pośrednictwem Maryi i Kościoła¹¹⁹.

Ostatnia Wieczerza, w czasie której Chrystus ustanowił Eucharystię oraz sakrament kapłaństwa, jest początkiem Paschy Chrystusa, w którego centrum znajduje się Ciało Chrystusa. Dla kapłanów Ostatnia Wieczerza jest momentem szczególnie świętym. Chrystus, który mówi do apostołów: *Czyńcie to na moją pamiątkę!* (1 Kor 11, 24), ustanawia sakrament kapłaństwa. Chociaż jest to moment najbardziej chrystocentryczny

¹¹⁴ Por. TAMŻE, 20; por. także TENŻE, *Maryja wzorem doskonałości...*, 26.

¹¹⁵ Por. TENŻE, *Matka Boża i Eucharystia* (Sewilla, 13.06.1993), AP 5, 216-217; por. także TENŻE, *Świątynia Boga* (Rzym, 24.05.1992), AP 5, 81-82.

¹¹⁶ Por. TENŻE, *Świadectwo Apostołów* (Rzym, 21.04.1985), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II (1.11.1981-20.10.1985)*, t. 2, Watykan 1986, 408-409 (dalej: AP 2).

¹¹⁷ Por. RM 44; por. także TENŻE, *Matka Boża i Eucharystia...*, 217.

¹¹⁸ Por. TENŻE, *Sanktuaria Maryjne w Kalabrii* (Reggio Calabria, 12.06.1988), AP 3, 339-340.

¹¹⁹ Por. TENŻE, *Maryjne sanktuarium w Emilii* (Piacenza, 5.06.1988), AP 3, 337-338.

w życiu prezbiterów, gdyż otrzymują kapłaństwo od Chrystusa Jedyne go Kapłana, to jednak ofiara Ciała i Krwi Chrystusa, którą *in persona Christi* składają kapłani, wskazuje również na osobę Maryi. Papież wskazuje tutaj, że Maryja dała życie Synowi Bożemu, tak jak każdemu kapłanowi dały życie ziemskie matki. Głębia tej analogii wskazuje, że kapłani powinni również złożyć swoje życie wraz z Chrystusem w ofierze przez posługę kapłańską. Podstawą tej misji – według Jana Pawła II – jest łaska powołania otrzymana od Boga, ale jednocześnie za kapłańską posługą kryje się także wielka miłość rodzonych matek, podobnie jak za ofiarą Chrystusa w Wieczerniku kryła się największa miłość Jego Matki. W ten sposób realnie – a równocześnie dyskretnie – obecne jest macierzyństwo, a przez to samo kobiecość, w sakramencie kapłaństwa¹²⁰.

Zanim Ciało Chrystusa zostało poddane męce i śmierci, jest przez Niego podczas Ostatniej Wieczerzy ofiarowane jako pokarm przez eucharystyczne ustanowienie. Chrystus bierze w swoje ręce chleb, łamie go i rozdaje apostołom, wypowiadając słowa: *Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje* (Mt 26, 26). Ustanawia w ten sposób sakrament swego Ciała, które jako Syn Boży wziął z Matki. Potem podaje apostołom w kielichu swoją własną Krew pod postacią wina, mówiąc: *Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów* (Mt 26, 27-28). Jest to znowu ta sama Krew, która ożywiała Ciało, jakie otrzymał od swej dziewiczej Matki. Chociaż w opisie ustanowienia Eucharystii nie mówi się o Maryi – jest Ona obecna u stóp krzyża z apostołem Janem – to trudno nie dostrzec Jej obecności w ustanowieniu Eucharystii, która jest antycypacją męki i śmierci Chrystusowego Ciała – które w momencie zwiastowania Syn Boży otrzymał od swojej dziewiczej Matki¹²¹. W ten sposób Jan Paweł II łączy tajemnicę Maryi z tajemnicą Eucharystii. Chrystus narodził się z Maryi po to, ażeby stać się ofiarą czystą – świętą i niepokalaną. Złożył On na ołtarzu krzyża ofiarę jedyną i doskonałą, którą każda Msza święta w sposób bezkrwawy odnawia i uobecnia. W tej jedynej ofierze miała swój czynny udział Maryja, która pod krzyżem ofiarowała siebie i Syna Ojcu. Każda Eucharystia jest pamiątką tamtej ofiary i Paschy, które na nowo przyniosły światu życie. Jednocześnie Msza święta wprowadza wiernych w najściślejszą komunię z Maryją, której ofiara uobecnia się tak, jak ofiara Syna uobecnia się w słowach konsekracji chleba i wina wypowiedzianych przez kapłana¹²². Przyjmując Jezusa Eucharystycznego

¹²⁰ Por. TAMŻE; por. także TENŻE, *Maryja wzorem doskonałości...*, 217.

¹²¹ Por. TENŻE, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1995 roku...*, 3.

¹²² Por. TENŻE, *Bezcenny dar Zmartwychwstałego* (Rzym, 05.06.1983), AP 2, 202-203.

w swoje życie, chrześcijanie – szczególnie zaś kapłani – powinni uczyć się od Maryi postawy pokornej gotowości i wiernej uległości¹²³.

Nauczając o obecności Maryi w tajemnicy kapłaństwa, Jan Paweł II nawiązuje również do *Niewiasty* z Księgi Apokalipsy. Można bowiem w Niej rozpoznać tę samą Postać, która u początków dziejów człowieka, po grzechu pierworodnym, została zapowiedziana jako Matka Odkupiciela (por. Rdz 3, 15). W Apokalipsie uczestniczy Ona nadal w duchowej walce o zwycięstwo dobra nad złem. Jest to walka, którą Kościół zjednoczony z Maryją jako swym *pierwowzorem* toczy *przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła* (Ef 6, 12). W perspektywie tej duchowej walki, która toczy się w dziejach, *Syn Niewiasty* jest Odkupicielem świata. Odkupienie dokonuje się bowiem przez Ofiarę, w której Chrystus – Pośrednik nowego i wiecznego Przymierza - *przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego*, otwierając w domu Ojca – w łonie Przenajświętszej Trójcy – przestrzeń dla wszystkich *wezwanych do wiecznego dziedzictwa* (por. Hbr 9, 12. 15). Przez to właśnie – wskazuje Papież – Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały jest *arcykapłanem dóbr przyszłych* (por. Hbr 9, 11); Jego Ofiara oznacza ponowne skierowanie duchowych dziejów człowieka w stronę Boga – Stwórcy i Ojca, ku któremu Chrystus prowadzi wszystkich w Duchu Świętym¹²⁴. Sakrament kapłaństwa pozwala uczestniczyć kapłanom w tej zasadniczej przemianie duchowych dziejów człowieka. Składają oni bowiem w Eucharystii tę samą Ofiarę odkupienia, jaką złożył Chrystus na krzyżu *przez własną krew*. Przez tę ofiarę kapłani wraz z wszystkimi, którym przez jej sprawowanie służą, dotykają stale przełomowego momentu tej duchowej walki, która według *Księgi Rodzaju* i *Księgi Apokalipsy* związana jest z *Niewiastą*, a w której Kościół rozpoznaje Maryję. W tym zmaganiu Maryja jest cała zjednoczona z Odkupicielem. Dlatego też posługiwanie kapłańskie łączy się również ściśle z osobą Maryi, która jest Matką Odkupiciela i *pierwowzorem* Kościoła. Wszyscy bowiem wierzący powinni pozostawać z Nią związani w tej duchowej walce, która toczy się w ciągu całych dziejów człowieka. Kapłani – wskazuje Jan Paweł II – posiadają w tym zmaganiu wyjątkowy udział, spełniają bowiem szczególną posługę w dziele odkupienia świata¹²⁵. Szczególnie, gdy sprawują Eucharystię, powinni oni słowami Maryi dziękować Chrystusowi za dar, jakim ich obdarzył w sakramencie kapłaństwa: *Wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny. Święte jest Jego imię* (Łk 1, 49). Wdzięczność Chrystusowi i Maryi za dar kapłaństwa, którym

¹²³ Por. TENŻE, *Chleb żywy w Eucharystii* (Rzym, 21.06.1981), AP 1, 384.

¹²⁴ Por. TENŻE, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1988 roku...*, 7.

¹²⁵ Por. TAMŻE; por. także TENŻE, *Bezcenny dar Zmartwychwstałego...*, 203.

mogą służyć w Kościele każdemu człowiekowi powinna rozbudzać też ich gorliwość. Poprzez kapłanów wypełniają się dalsze słowa maryjnego *Magnificat*. Odkupiciel, Bóg Krzyża i Eucharystii, rzeczywiście *wywyższa pokornych i głodnych nasyca dobrami* (por. Łk 1, 52-53). Chrystus, który *będąc bogaty, dla nas stał się ubogim, aby nas ubóstwem swoim ubogacić* (2 Kor 8, 9), powierzył najpierw tajemnicę swego ubogającego ubóstwa pokornej Dziewicy z Nazaretu. Również kapłanom – stwierdza Papież – powierza On tę samą tajemnicę przez sakrament kapłaństwa¹²⁶.

Nie sposób nie zauważyć, że maryjne znamię posługi kapłańskiej, otrzymuje w nauczaniu papieskim niezwykle szeroką wykładnię. Można nawet posunąć się do stwierdzenia, że jest jednym z zagadnień wiodących w maryjnym nauczaniu Papieża. Można doszukać się kilku przyczyn, dla których Papież tak często wiąże kapłaństwo z osobą Maryi. Najważniejsze jednak wydają się dwie z nich. Pierwsza wskazuje na ścisłą więź Maryi z Chrystusem – Najwyższym Kapłanem. W tej więzi kapłan może najpełniej odnaleźć tajemnicę własnej tożsamości i ją kształtować. Drugą przyczynę trzeba widzieć w historycznym doświadczeniu Kościoła, które dobitnie wskazuje, że kapłańska pobożność maryjna przynosi największe owoce osobistej świętości kapłanów i płodności apostołskiej. Trzeba także zauważyć, że nauczanie Papieża o maryjnym znamieniu posługi kapłańskiej ma charakter bardzo imperatywny. Objawia się to w częstym używaniu przez Papieża takich słów, jak: *powinni, muszą, obowiązek, odpowiedzialność, konieczność*. Także cennymi są ukazane przez Papieża wątki eucharystyczne, nawiązujące do osoby Maryi. Maryja prowadzi w ten sposób do coraz głębszego zjednoczenia kapłanów z Chrystusem Eucharystycznym, źródła i celu ich posługi.

3.3. Maryjny rys celibatu kapłańskiego

Jan Paweł II wskazuje, że analogia pomiędzy Kościołem i Maryją Dziewicą ma szczególną wymowę dla kapłanów, którzy swoje powołanie wiążą z celibatem, czyli *bezżennością dla królestwa niebieskiego* (por. Mt 19, 12). Kapłani dobrowolnie rezygnują z małżeństwa i założenia własnej rodziny, ażeby móc tym lepiej służyć Bogu i bliźnim. Można powiedzieć, że rezygnują z ojcostwa *wedle ciała*, ażeby dojrzało w nich i rozwinęło się ojcostwo *wedle ducha*, które ma zarazem rysy macierzyńskie. Dziewicza wierność Oblubieńcowi, która w tej formie życia znajduje swój szczególnie wyraz, pozwala kapłanom uczestniczyć w wewnętrznym życiu Kościoła, który na wzór Dziewicy stara się *niekazitelnie i w czystości*

¹²⁶ Por. TENŻE, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1988 roku...*, 8.

*dochowuywać wiary danej Oblubieńcowi*¹²⁷. Chrystus – wyjaśnia Papież – według nauki zawartej w *Liście do Efezjan* (por. 5, 32), jest Oblubieńcem Kościoła. Oblubieńcza wymowa odkupienia powinna szczególnie motywować każdego kapłana, aby dochował wierności powołaniu, poprzez które uczestniczy w zbawczym posłannictwie Chrystusa - Kapłana, Proroka i Króla¹²⁸. Dziewictwo Maryi – istotny element tajemnicy wcielenia – zapowiada również dziewicze istnienie Chrystusa. W ten sposób realizował się plan Boży, aby właśnie Dziewica przygotowała Jezusa do misji kapłańskiej, która miała być wypełniona w celibacie. Tutaj właśnie – zdaniem Jana Pawła II – tkwią najgłębsze korzenie życiowe wyboru bezżenności, do jakiego powołani są kapłani¹²⁹. Ze względu na wzór Maryi Dziewicy, trzeba, aby kapłański wybór celibatu na całe życie był również złożony w Jej sercu¹³⁰. Kapłani powinni odwoływać się do Matki-Dziewicy, gdy napotykają trudności na obranej drodze oraz z Jej pomocą szukać coraz głębszego zrozumienia tej drogi i coraz pełniejszej afirmacji dla niej we własnym życiu.

Jan Paweł II przypomina również, że obecność Maryi w życiu kapłanów powinna kształtować u nich właściwy styl obcowania z kobietami i odnoszenia się do nich z czcią, którą okazywał im sam Jezus. Wyraz tego można znaleźć w wielu miejscach Ewangelii. Kapłan ze względu na swoje powołanie i posługę, którą pełni, musi w nowy sposób odkryć sprawę godności i powołania kobiety, zarówno w Kościele, jak i we współczesnym społeczeństwie. Musi on do końca zrozumieć – stwierdza Papież – co wszystkim chciał powiedzieć Chrystus rozmawiając z Samarytanką (por. J 4, 1-42), broniąc zagrożonej kamienowaniem cudzołożnicy (por. J 8, 1-11), dając świadectwo tej, której *odpuszczone zostały liczne grzechy, gdyż bardzo umiłowała* (por. Łk 7, 36-50), rozmawiając z Marią i Martą w Betanii (por. Łk 10, 38-42; J 11, 1-44) oraz przekazując wielkanocną *dobrą nowinę* o swoim zmartwychwstaniu najpierw kobietom (por. Mt 28, 1-10). Posłannictwo Kościoła już od czasów apostołskich było podejmowane w różnych wymiarach przez mężczyzn i kobiety¹³¹. W czasach współczesnych – szczególnie po Soborze Watykańskim II – zaangażowanie kobiety w Kościele niesie ze sobą nowe wezwania dla

¹²⁷ Por. TAMŻE, 5. Papież przypomina tutaj słowa soborowe ukazujące dziewiczy wymiar Kościoła jako Oblubienicy Chrystusa w nawiązaniu do dziewictwa Maryi. Kapłaństwo ze swojej natury tak głęboko wpisane w tajemnicę Kościoła, powinno być czytelnym znakiem dziewictwa Kościoła. Por. LG 64.

¹²⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1988 roku...*, 5.

¹²⁹ Por. TENŻE, *Kapłański celibat* (Rzym, 19.08.1990), AP 4, 235-236.

¹³⁰ Por. TENŻE, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1988 roku...*, 5; por. także TENŻE, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1995 roku...*, 5.

¹³¹ Por. TENŻE, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1995 roku...*, 6.

każdego kapłana, jeśli jego kapłaństwo ma być prawdziwie służebne, a przez to samo również po apostołsku skuteczne i owocne.

Nauczanie papieskie wyraźnie wskazuje na maryjny rys kapłańskiego celibatu. W oparciu o Maryję Dziewicę kapłani powinni przeżywać dar celibatu i wynikające z niego zobowiązania. Celibat kapłański przeżywany w oparciu o osobę Maryi powinien prowadzić kapłanów do coraz głębszego zjednoczenia z Chrystusem. W ten sposób powinni zgłębiać tajemnicę Kościoła Dziewicy i coraz bardziej podejmować zbawczą służbę. Jednocześnie będą coraz bardziej zdolni przez swoje kapłaństwo do budowania tożsamości Kościoła Dziewicy, która ma strzec wiernie miłości Boskiemu Oblubieńcowi.

3. Zakończenie

Refleksja papieska wskazuje zatem na potrzebę pogłębionego odczytania w perspektywie maryjnej godności i powołania kobiety oraz życia osób powołanych do apostołstwa. Nauczanie papieża upoważnia do stwierdzenia, że Maryja najpełniej objawia godność kobiety. Papież, odwołując się do przesłanek antropologii chrześcijańskiej, podkreśla osobową równość i odrębność kobiety wobec mężczyzny. Prawdę tę potwierdza i uwydatnia jeszcze bardziej teologiczne odczytanie roli Maryi w historii zbawienia. Dopiero w Maryi najpełniej można odczytać godność każdej kobiety. Maryja jako Matka wskazuje również na godność i znaczenie macierzyństwa. W kontekście maryjnym Papież mówi również często o zagrożeniach i przeciwnościach, na jakie napotyka realizowanie powołania do macierzyństwa we współczesnym świecie. Domaga się tym samym dla niego szacunku i docenienia ze strony społeczeństwa jako jednej z największych wartości. Maryja Dziewica ukazuje także najpełniej sens dziewictwa jako najdoskonalszej formy życia ofiarowanego Bogu i bliźnim. Papieskie nauczanie często odwołuje się również do Maryi jako wzoru apostołstwa, formułując nawet tezę o *maryjnej metodzie* apostołstwa. Chodzi tutaj przede wszystkim o widzenie w jednej płaszczyźnie współdziałania Maryi z Kościołem we wspólnym macierzyństwie rodzenia chrześcijan. Znamienny jest akcent, jaki kładzie Papież w tym kontekście na maryjny wymiar apostołstwa osób konsekrowanych i kapłanów. Wyraźnym priorytetem w nauczaniu papieskim jest wymóg realizowania w oparciu o Maryję świętości osoby powołanej do apostołstwa. Zadaniem jak gdyby wtórnym, co nie znaczy, że pomniejszonym, jest apostołstwo w sensie ścisłym. Cennym jest również ukazanie *fiat* Maryi jako wzoru odpowiedzi na powołanie

kapłańskie. Ostatecznie jest ono wzorem odpowiedzi na każdą zbawczą inicjatywę Boga. Papież wskazuje także na konieczność obecności Maryi w kształtowaniu celibatu kapłańskiego. W ten sposób kapłan może coraz pełniej żyć tajemnicą Kościoła-Dziewicy oraz niepodzielnym sercem służyć Chrystusowi i ludziom.

Ks. dr Ryszard Kuczer OMI

Markowice 5
PL - 88-320 Strzelno
e-mail: ryszardkuczer@wp.pl

Maria nella realizzazione delle vocazioni dei cristiani alla luce dell'insegnamento di Giovanni Paolo II

(Riassunto)

La questione della vocazione è fondamentale per la spiritualità cristiana e la vita morale. Nell'insegnamento di Giovanni Paolo II la persona di Maria sembra di essere una chiave d'interpretazione per comprendere il mistero della vocazione. L'autore cerca di presentare il pensiero del Papa al riguardo.

L'articolo delinea dunque i seguenti temi: Maria e la dignità e vocazione di donna (sottolineata la vocazione alla maternità e alla verginità), la presenza di Maria nella vita dei chiamati all'apostolato (l'esemplarità di Maria), cioè le persone consacrate e i sacerdoti (la dimensione mariana della vocazione e del servizio).